Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — **w St. Petersburgu**, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: **w Moskwie**, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DZIESIĄTY.

Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od **wiersza** druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanascie kopiejek i t. d. — **Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE. PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W piątek, 16 (28) listopada, — św. Matfeia ap.
W sobotę, 17 (29) listopada, — św. Georgia neokesar.
W niedzielę, 18 (30) listopada, — św. Płatona mucz.

Słońce wsch. o godz. 7 min. 42; zach. o godz. 3 min. 53.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 14 (26) Listopada 1873 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celcjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	752.4	+ 2.8	88	zachodni.
1	754.5	+ 4.6	70	zachodni.
9	751.9	+ 0.4	98	południowy.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W piątek, 16 (28) listopada, — św. Mansweta i Rufa.
W sobotę, 17 (29) listopada, — św. Saturnina.
W niedzielę, 18 (30) listopada, — św. Andrzeja ap.

Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 11.

* W dniu wczorajszym, 14 (26) listopada, w uroczystość rocznicy urodzin Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Cesarzewiczowej Marji Teodorównej, odprawione zostało przez najprzewielebniejszego Joannicjusza, arcybiskupa warszawskiego i nowogeorgiewskiego, w warszawskiej katedrze prawosławnej, o godzinie 11-ej z rana, nabożeństwo solenne z modłami, w obecności JW. Hrabiego Namiestnika w Królestwie i wyższych władz wojskowych i cywilnych. O godzinie 9½ z rana, nabożeństwa solenne odprawione zostały w świątyniach wszelkich innych wyznań.

Wieczorem miasto było uiluminowane.

* Ich Cesarskie Wysokości Następca Tronu Cesarzewicz i Wielka Księżna Cesarzewiczowa, wraz z Najdostojniejszemi Dziećmi, raczyli powrócić z Liwadji do Kołpina, w poniedziałek, 12 listopada, o godzinie 11 minut 30 przed południem i zaraz udali się do m. Carskiego-Sioła, gdzie zajęli mieszkanie.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan, w nagrodę wzorowo-gorliwej i pilnej pięćdziesięcioletniej służby jenerał-majora zaliczonego do Korpusu Inżynierów i do wojsk zapasowych *Żerwe*, 5 listopada r. b., Najmiłościwiej raczył udzielić mu order św. Stanisława pierwszej klasy.

—

* Najjaśniejszy Pan, w nagrodę wzorowego męztwa i waleczności, okazanych podczas kampanji Chiwińskiej i w bitwach z nieprzyjacielem w roku bieżącym, 3 listopada r. b., Najmiłościwiej raczył udzielić order św. Jerzego czwartej klasy: majorowi 81 Apszerońskiego pułku piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Jerzego Michałowicza *Burawcewowi*; podpułkownikom: Dagestańskiego nieregularnego pułku konnego *Kwinitadze*; naczelnikowi Sztabu wojsk obwodu Syr-Daryjskiego, z Jeneralnego Sztabu *Fridemu*; zostającemu do poruczeń przy Sztabie wojsk Moskiewskiego okręgu wojskowego, z Jeneralnego Sztabu *Skobielewowi*.

—

* Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 10 listopada r. b., mianowani zostali: radcy dworu: młodszy sekretarz ambasady w Berlinie, kamerjunkier książę *Urusow* i urzędnik nadetatowy w Departamencie Azjatyckim *Kowalski*—obydwaj zostającymi przy misji w Rzymie, nadetatowo; drugi sekretarz Kancelarji Ministerstwa Spraw Zagranicznych, radca dworu *Budberg*—młodszym sekretarzem ambasady w Berlinie; zostający przy Kancelarji nadetatowo, regestrator kolegjalny *Hirs*—pełniącym obowiązki młodszego sekretarza misji w Sztokholmie.

—

* Zarządzający Ministerstwem Oświecenia Publicznego, na zasadzie punktu 2 lit. B. § 57 Najwyżej zatwierdzonej 8 lipca 1869 r. ustawy uniwersytetu warszawskiego, pod d. 6 października r. b. upoważnił wypłacanie laborantowi pomienionego uniwersytetu *Kriwaksinowi*, oprócz udzielanej mu z tej posady płacy, wynagrodzenie za wykład studentom uniwersytetu chemji technicznej, po sześćset rub. rocznie, z specjalnych funduszów uniwersytetu warszawskiego. (*Okólnik do Warsz. okr. nauk.*).

—

* Minister Oświecenia Publicznego, stosownie do opinji departamentu, pod 27 września r. b., raczył wyznaczyć klasowej damie zamostskiego progimnazium żeńskiego *Jurjewowej*, sto pięćdziesiąt rubli, z funduszów Ministerstwa, w nagrodę jej pożytecznej i gorliwej działalności na zajmowanej posadzie. (*Okólnik do Warsz. okr. nauk.*).

—

* Zarządzający Ministerstwem Oświecenia Publicznego, pod 22 września r. b., zawiadomił kuratora warszawskiego okręgu naukowego, że w skutku zniesienia się z Ministerstwem Finansów, takowe poleciło właściwym Izbom Skarbowym wypłacać w roku bieżącym niżej wymienionym osobom, dodatkową, w stosunku 25% pobieranych pensij, płacę, za wysłużenie przez nie w Królestwie Polskiem pierwszego pięciolecia, a mianowicie: naczelnikowi chołmskiej dyrekcji naukowej, radcy kolegjalnemu *Markowowi*; dyrektorom gimnazjów męzkich: bielskiego, radcy dworu *Stroninowi*; marjampolskiego, asesorowi kolegjalnemu *Czerniawskiemu*; inspektorowi-przewodnikowi siennickiego seminarjum nauczycielskiego *Szarłowskiemu* i lektorowi języka ruskiego w Cesarskim warszawskim uniwersytecie, sekretarzowi kolegjalnemu *Bergowi*.

(*Okóln. do Warsz. okr. nauk.*)

—

* Zarządzający Ministerstwem Oświecenia Publicznego, roztrząsnąwszy przedstawiony przez kuratora okręgu memorjał sprawozdawczy naczelnika warszawskiej dyrekcji naukowej, o wizytowanych przezeń zakładach naukowych, pod 22 września r. b. polecił oznajmić rzeczywistemu radcy stanu Popowowi szczere podziękowanie za dokonaną przezeń sumienną i szczegółową wizytę. (*Okóln. do Warsz. okr. nauk.*)

—

Dalszy ciąg Postanowienia Namiestnika w Królestwie Polskiem o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich. [1])

23) Samuelowi *Lilienszternowi*, b. Pierwszemu Nauczycielowi Szkoły Elementarnej Rządowej męzkiej żydowskiej Nr. 1 w Warszawie, za 25-letnią służbę, rs. 112 kop. 50, a mianowicie: rsr. 84 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego i rsr. 28 z funduszów Skarbowych.

24) Asesorowi Kolegjalnemu, Filipowi-Nereuszowi-Edwardowi-Jakóbowi *Poznańskiemu*, spadłemu z etatu Pomocnikowi Sekretarza Kancelarji Warszawskiego Okręgu Naukowego, za 26-letnią służbę, rs. 250 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu, również rsr. 250 z tychże funduszów.

25) Tekli *Borkowskiej*, b. Nauczycielce robót ręcznych w Instytucie Aleksandryjsko-Maryjskim wychowania panien w Warszawie, za 7 letnią służbę, w ciągu i z powodu ktorej uległa ona ciężkiej i nieuleczonej chorobie oczu, rs. 62 kop. 50 z funduszów Skarbowych.

26) Józefowi *Kubiakowi*, b. Dróżnikowi, za 29-letnią wojskową i cywilną służbę, rsr. 25 z funduszów Skarbowych.

27) Wawrzeńcowi *Banasowi vel Banosowi*, b. Dróżnikowi, za 27-letnią wojskową i cywilną służbę, rs. 25 z funduszów Skarbowych.

28) Jakóbowi *Florczykiewiczowi*, b. Dróżnikowi, za 31-letnią wojskową i cywilną służbę, rs. 55, a mianowicie: rsr. 21 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego i rsr. 34 z funduszów Skarbowych.

29) Jakóbowi *Danielowi*, b. Ekspedytorowi Poczty w Nowej-Aleksandrji, za 27-letnią służbę, rsr. 37 kop. 50, a mianowicie: rsr. 21 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego i rs. 34 z funduszów Skarbowych.

30) Maksymiljanowi *Żebrowskiemu*, spadłemu z etatu Starszemu Konduktorowi b. Pocztamtu Warszawskiego, za 30-letnią służbę, rsr. 112 kop. 50 z funduszów Skarbowych.

31) Janowi-Pawłowi *Ciechańskiemu*, b. Nadzorcy stacji pocztowej w Wejwerach, za 23-letnią służbę, rsr. 40 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

32) Józefowi *Nawrockiemu*, b. Nadzorcy stacji pocztowej w Ostrowcu, za 26-letnią służbę, rsr. 25 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

33) Wojciechowi *Zalejskiemu*, b. Ekspedytorowi Kantoru Pocztowego w Nowo-Radomsku, za 31-letnią służbę, rs. 75 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

34) Antoniemu *Titenbronowi*, b. Nadzorcy stacji pocztowej w Dryszczewie, za 37-letnią wojskową i cywilną służbę, rs. 75, a mianowicie: rsr. 59 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego i rs. 16 z funduszów Skarbowych.

35) Radcy Honorowemu, Ludwikowi *Ragoczy*, spadłemu z etatu Referentowi zniesionego Zarządu Spraw Duchownych obcych Wyznań w Królestwie Polskiem, za 28-letnią służbę, rs. 225 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu, również rsr. 225 z tychże funduszów.

36) Ludwikowi *Jabłońskiemu*, spadłemu z etatu p. o. Pomocnika Budowniczego zniesionego Zarządu Spraw Duchownych obcych Wyznań w Królestwie Polskiem, za 27-letnią służbę, rsr. 243 kop. 75 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu, również rsr. 243 kop. 75 z tychże funduszów.

37) Annie-Wiktorji z Zielińskich *Baranowicz*, wdowie po Jakóbie Baranowiczu, Starszym Rachmistrzu Banku Polskiego, oraz ich synowi Leonowi-Hipolitowi, za 26-letnią służbę Baranowicza, rs. 141 kop. 66½ z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a mianowicie: rsr. 106 kop. 25 dla wdowy i rsr. 35 kop. 41½ dla syna.

38) Ludwikowi-Franciszkowi *Szmidtowi*, spadłemu z etatu Starszemu Kontrolerowi Banku Polskiego, za 30-letnią służbę, rs. 425 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu, rsr. 170 z tychże funduszów.

39) Cecylji z Siekierskich *Cedrowskiej*, wdowie po Stanisławie Cedrowskim, spadłym z etatu Urzędniku do pisma, p. o. Adjunkta Kancelarji b. Komisji Umorzenia długów, za 25-letnią służbę jej męża, rsr. 56 kop. 25 z funduszów Skarbowych, oraz jako wdowie po spadłym z etatu, również rsr. 56 kop. 25 z tychże funduszów.

40) Benedyktowi *Aleksandrowiczowi*, spadłemu z etatu Referentowi leśnemu b. Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, za 20-letnią służbę, rs. 150 z funduszów skarbowych, niezależnie od przyznanego mu wsparcia 5-letniego po rs. 250 rocznie.

41) Wincentemu *Zaleskiemu*, b. Djetarjuszowi Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, za 35-letnią służbę, rsr. 675 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

42) Piotrowi *Iżyńskiemu* (v. Jeżyńskiemu lub Jeżowi), b. Woźnemu Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Radomiu, za 21-letnią służbę, rsr. 27 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

43) Euzebiuszowi-Feliksowi *Szacińskiemu*, b. Rachmistrzowi Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Suwałkach, za 40-letnią służbę, rsr. 975 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

44) Józefowi *Sropińskiemu*, spadłemu z etatu Inżynierowi machin w Okręgu Wschodnim Górnictwa, za 37-letnią służbę, rs. 487 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

45) Janowi *Kozielskiemu*, spadłemu z etatu Rachmistrzowi b. Wydziału Górnictwa w Królestwie Polskiem, za 30-letnią służbę, rsr. 300 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu, rsr. 120 z tychże funduszów.

46) Józefatowi *Dębskiemu*, spadłemu z etatu Zawiadowcy Pudlingarni w Brodach w Okręgu Wschodnim Górnictwa, za 31-letnią służbę, rs. 450 z funduszów Skarbowych.

47) Wojciechowi *Więckowskiemu*, b. Urzędnikowi Kancelaryjnemu Zarządu Okręgu Zachodniego Górnictwa, za 35-letnią służbę, rsr. 187 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

48) Józefowi *Batyckiemu*, spadłemu z etatu Starszemu Kontrolerowi Objazdowemu dochodu rogatkowego na rogatkach Warszawskich, za 28-letnią służbę, rsr. 325 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu, również rsr. 325 z tychże funduszów.

49) Teofilowi *Bystrom*, spadłemu z etatu Woźnemu Kancelarji b. Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem, za 24 letnią służbę, rs. 48 z funduszów Skarbowych.

50) Ludwikowi *Hertmanowi*, spadłemu z etatu Dozorcy b. Warszawskiej Policji Administracyjnej, za 20-letnią służbę, rsr. 60 z funduszów Skarbowych.

51) Franciszkowi *Jaworskiemu*, spadłemu z etatu Poborcy dochodu rogatkowego na rogatkach Warszawskich, za 20-letnią służbę, rsr. 70 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu, również rs. 70 z tychże funduszów.

52) Fryderykowi *Henclejtowi*, spadłemu z etatu Odbiorcy kartek rogatkowych na rogatkach Warszawskich, za 22-letnią służbę, rsr. 40 z funduszów Skarbowych.

53) Ignacemu *Stróżewskiemu*, spadłemu z etatu Poborcy dochodu rogatkowego na rogatkach Warszawskich, za 22-letnią służbę, rsr. 70 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu, również rsr. 70 z tychże funduszów.

54) Kazimierzowi *Płaczkowskiemu*, b. Sekretarzowi szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, za 40-letnią wojskową i cywilną służbę, rsr. 400, a mianowicie: rsr. 200 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego i rs. 200 z funduszów Skarbowych.

55) Tymoteuszowi *Rodziszewskiemu*, b. Nauczycielowi Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie, za 35-letnią służbę, rs. 350, a mianowicie: rs. 262 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego i rsr. 87 kop. 50 z funduszów Skarbowych.

56) Radcy Honorowemu, Dominikowi *Brudziczowi*, spadłemu z etatu Lekarzowi zamienionego na osadę m. Kowala, za 30 letnią służbę, rsr. 187 kop. 50 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu, rsr. 75 z tychże funduszów.

57) Radcy Dworu, Aleksandrowi *Lassaud*, spadłemu z etatu Młodszemu Referentowi b. Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem, za 22-letnią służbę, rs. 420 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu, również rsr. 420 z tychże funduszów.

58) Karolowi *Kubickiemu*, b. Dziennikarzowi-Archiwiście Biura Powiatu Konińskiego, za 24-letnią służbę, rsr. 50 z funduszów Skarbowych.

59) Józefowi *Wilczyńskiemu*, spadłemu z etatu Burmistrzowi zamienionego na osadę m. Skały, za 23-letnią służbę, rs. 39 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu, również rsr. 39 z tychże funduszów. (*d. c. n.*)

[1]) Patrz Nr. 242 *Dzien. Wars.*

—

* Przez rozporządzenie Zarządzającego dochodami akcyznemi gubernij Warszawskiej i Siedleckiej, uwolniony został ze służby, na własne żądanie, zaliczony do Warszawskiego gubernjalnego Zarządu akcyznego, spadły z etatu rewizor gubernjalny dochodu tabacznego *Juljan Sąkowicz*, od 1 listopada 1873 roku.

—

* **Główna Probiernia Warszawska** podaje do wiadomości pp. złotników, jubilerów, handlujących drogiemi kruszcami i w ogóle wszelkich osób w Warszawie lub na prowincji zamieszkałych, trudniących się jakąkolwiek czynnością około złota i srebra, a wyszczególnionych w ogłoszonym pod d. 26 grudnia (7 stycznia) 1851/2 r. № 85717 Reskrypcie b. Komisji Skarbu, że zapis do księgi Probierni Głównej rozpoczyna się z dniem 1 (13) grudnia r. b. i trwać będzie do dnia 1 (13) stycznia 1874 r.

Zgłaszający się osobiście lub na piśmie do zapisu, winni okazać posiadane przez nich bilety lub świadectwa, na prawo prowadzenia rzemiosła lub handlu, i wnieść przepisaną opłatę, a to pod rygorem Artykułu 42 Najwyżej Zatwierdzonej Ustawy o Probierniach w Królestwie.

Że zaś na mocy Reskryptu b. Komisji Skarbu z dnia 26 czerwca (8 lipca) 1857 r. № 74750 osobom, na prowincji zamieszkałym, dozwolonem jest wnieść opłatę wpisową do miejscowej Kasy Gubernialnej lub powiatowej (jeżeli im to będzie dogodniej), w takim więc razie winni oprócz posiadanego przez nich biletu, nadesłać Probierni w miejsce opłaty, przy podaniu na papierze stemplowym ceny kop. 30, przed upływem r. b. kwit Kasy miejscowej z wniesionej za wpis opłaty.

Aby zaś nikt niewiadomością nie tłomaczył się, Główna Probiernia zawiadamia, iż do zapisu takowego obowiązani są:

a) Stosownie do Art. 6 Ustawy:

1) Fabrykanci wyrobów jubilerskich i złotniczych.

2) Fabrykanci złota i srebra malarskiego, ciągniętego oraz pozłotnicy.

3) Fabrykanci kopert do zegarków, insrumentów i guzików, ozdób i wszelkiego rodzaju przedmiotów do których złoto lub srebro jest używane.

4) Fabrykanci wyrobów galwanicznych, platerowanych, pozłacanych i posrebrzanych, niemniej szychu i innych tego rodzaju wyrobów.

b) Stosownie do Art. 19 Ustawy:

5) Oczyszczający złoto i srebro, czyli tak zwani szajdarze.

c) Stosownie do Art. 36 Ustawy:

6) Wszyscy handlujący złotem i srebrem, tudzież wyrobami z tych metali, jako to: utrzymujący handle galanteryjne, jubilerskie i złotnicze, handlujący wyrobami ze złota srebra ciągniętego, malarskiego, platerowanemi, szychowemi, zegarmistrze, optycy, handlujący guzikami, wreszcie handlujący złotem i srebrem zużytem jakichbądź kształtów. 6,955.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* Początek bieżącego roku klubowego w m. **Suwałkach**, 1 (13) listopada, nacechowany był dobrym uczynkiem, o którym uważamy za właściwe zawiadomić naszych czytelników. Położenie mieszkańców gubernji Samarskiej, cierpiących z powodu nierodzaju, który ich dotknął, wywołało i w naszym odległym zakątku szczere współubolewanie. *Inicjatywę* w urzeczywistnieniu ogólnego życzenia— przyjścia w pomoc nieszczęśliwym, dali członkowie klubu tutejszego. Na ogólnem zebraniu 6 (18) listopada, członkowie klubu postanowili, zamierzone zmniejszenie opłaty za karty po 30 kop. pobierać po dawnemu do 1 maja roku przyszłego **na korzyść cierpiących mieszkańców gubernji Samarskiej**; przytem członkowie klubu niegrający w karty, zrobili pomiędzy sobą składkę, która zaraz wyniosła 32 rub. Pieniądze te, oraz 100 rub. wzięte jako awans z gotowizny klubu na rachunek spodziewanego wpływu z naddatku za karty, już zostały odesłane do Samary, do użycia według przeznaczenia. (*Dziennik gub. Suwalski*).

—

* W gubernji warszawskiej znajduje się **siedm domów schronienia i dwie ochrony**; z tych jeden dom schronienia dla starców i kalek obojej płci w m. Górze-Kalwarji, po jednym domu schronienia w miastach Skierniewicach, Nowo-Mińsku, Włocławsku, Bresciu w powiecie włocławskim, i dwa w mieście Nieszawie; ochrony zaś znajdują się w miastach Łowiczu i Włocławsku.

Dom schronienia dla starców i kalek w Górze Kalwarji otwarty został w roku 1841, z woli Cesarza Mikołaja Pawłowicza, w celu wykorzenienia ubóstwa w kraju tutejszym. Z początku znajdowało w tym domu schronienie 200 ubogich starców i kalek, przeważnie mieszkańców m. Warszawy, lecz z następstwem czasu, z powodu szczupłości środków, liczba osób znajdujących tam schronienie zmniejszyła się. Na utrzymanie tego zakładu, założonego w celu wielce dobroczynnym i mającego wielką doniosłość, zwłaszcza dla Warszawy, rząd asygnuje corocznie zapomogę w sumie 7,000 rs. Pomimo to, środki tego domu schronienia nie wystarczają na pokrycie wszystkich jego wydatków i ma on długi. Rada gubernjalna warszawska dobroczynności publicznej, w samych początkach swej działalności, zwróciła szczególną uwagę na stan niezadowalniający tego zakładu i wstawiała się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o wyasygnowanie ze skarbu 17,675 rs. 71 kop. na odrestaurowanie gmachu i 2,299 rs. 43 kop. na spłatę długów. Na skutek tego wstawienia się, wyasygnowano na początku 1872 roku 10,762 rs., które użyto na roboty niezbędne i na umorzenie długów, które po spłaceniu 422 rs. 53¼ kop. z oszczędności uzyskanych na wydatkach etatowych, zmniejszyły się w 1871 roku do sumy 1,876 rs. 89¾ kop.

Z początkiem 1872 roku znajdowało się w domu schronienia w Górze-Kalwarji 150 osób; w ciągu roku przybyło 60; w roku przeto 1872 znajdowało tam schronienie 210 osób obojej płci; z tych ubyło w roku zeszłym 57 osób, z których 45 opuściło zakład i 12 zmarło.

W roku 1871 utrzymanie jednej osoby kosztowało przeciętowo dziennie: na wyżywienie 7,9 kop., na lekarstwa 0,4 kop. i na inne potrzeby 9,9 kop., razem 18,2 kop.

Dochody tego zakładu wynosiły w 1872 r. 12,406 rs. 56 kop., wydatki zaś 12,402 rs. 16 kop. Pozycje główne dochodów były: zapomoga z sum skarbu państwa 7,000 rs., zapomoga z gólnych środków zakładów dobroczynnych m. Warszawy za 1870 i 1871 rok 3,000 rs. i procenta od kapitałów ofiarowanych na rzecz domu schronienia 1,516 rs.

Dom schronienia w Górze Kalwarji założony został w celu specjalnym zapewnienia przytułku ubogim starcom i kalekom z pomiędzy mieszkańców m. Warszawy; przeto gubernator warszawski uznał za niezbędne powierzyć wyłącznie radzie miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej starania co do umieszczania w tym zakładzie osób mających do tego prawo; wszelkie zaś rozporządzenia co do zarządu domem schronienia należą po dawnemu, na zasadzie ogólnej, do rady powiatowej górno-kalwaryjskiej dobroczynności publicznej.

Na utrzymanie tego zakładu, rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przeznacza corocznie zapomogi pieniężne z funduszów ogólnych dobroczynności m Warszawy; w 1872 roku wyasygnowano z tych funduszów 1,500 rs.; pomimo to, własne środki domu schronienia są tak ograniczone, iż nie może on istnieć bez osobnej zapomogi ze strony rządu. Jakoż w roku 1872, jak powiedziano wyżej, wyasygno-

wano mu zapomogę w wysokości 7,000 rs. z sum skarbu państwa.

Podług budżetu na rok 1872, stosownie do środków tego zakładu, postanowiono dać w nim schronienie 150 osobom; dla leczenia chorych znajdujących się w domu schronienia urządzono przy nim szpital na pięć łóżek.

Dom schronienia w Skierniewicach mieści się w własnym domu murowanym. Dochody jego w roku 1871 wynosiły 569 rs. 38 kop., z których wydano 281 rs. 68½ kop., resztę zaś, w ilości 288 rs. 69½ kop., włączono do kapitału należącego do tego zakładu. W roku 1872 znajdowało tam schronienie 13 osób, z których w ciągu roku 1 umarła; z początkiem przeto roku bieżącego pozostawało 12 osób.

Dom schronienia w m. Breściu, w powiecie włocławskim, mieści się w należącym do niego starym budynku drewnianym; dochody tego zakładu wynosiły w 1870 roku tylko 7 rs. 20 kop., które posłużyły do okazania pomocy 8 ubogim. Przy roztrząsaniu akt byłej rady głównej opiekuńczej zakładów dobroczynnych w Królestwie Polskiem, rada gubernjalna warszawska dobroczynności publicznej przekonała się, że dochody, które przeszły na skarb po sekularyzacji majątków duchowieństwa, stanowiły własność tego domu schronienia, który znajdował się poprzednio pod zawiadywaniem władz duchownych; dochody te składają się *z czynszu*, po 36 rs. rocznie, z cząstki gruntu należącej do tego zakładu, i *z renty corocznej* w ilości 175 rs. 50 kop., przyznanej za wieś Kąty, która przeszła na skarb za rządów pruskich i która należała także do domu schronienia w Breściu; rada gubernjalna udała się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z prośbą o zwrot jej tych majątków. Z początkiem 1871 roku miało schronienie w tym zakładzie 8 osób; w ciągu 1872 roku przybyły 2 osoby, tak, iż w tym ostatnim roku znajdowało się tam 10 osób, które pozostały w tym zakładzie i na rok bieżący.

Oba domy schronienia w m. Nieszawie mieszczą się w własnych budynkach murowanych, które znajdują się obecnie w stanie dość zadowalniającym. W zakładach tych miało w roku zeszłym schronienie 12 ubogich (po 6 w każdym), którzy pozostali tamże i na rok bieżący; dochody obu domów schronienia wynosiły w 1870 roku 195 rs. 89½ kop., wydatki zaś 136 rs. 61 kop.

Dom schronienia w Włocławsku mieści się w własnym budynku; w roku 1871 znajdowało się w nim 34 starców i kalek, w roku zaś zeszłym 32; z tych ubyło w ciągu 1872 roku, dla rozmaitych powodów, 9 osób, tak, iż z początkiem roku bieżącego pozostało 23; zakład ten miał w 1871 roku 61 rs. 3 kop. dochodu i tyleż wynosiły jego wydatki.

Dom schronienia w Nowo-Mińsku przeszedł pod zawiadywanie warszawskiej rady gubernialnej dobroczynności publicznej dopiero w roku 1872, do którego to czasu pozostawał pod zarządem miejscowego dozoru kościelnego; w zakładzie tym miało w roku 1872 schronienie 8 ubogich.

Z początkiem 1872 roku znajdowało się ogółem we wszystkich siedmiu domach schronienia 214 ubogich i kalek; w ciągu tegoż roku przybyło 71; ogółem przeto miało w nich w roku zeszłym schronienie 285 osób obojej płci; z tych ubyło w ciągu roku 67 (w tej liczbie zmarło 13 i opuściło zakłady dla rozmaitych powodów 54); z początkiem przeto roku bieżącego pozostawało we wszystkich domach schronienia 218 ubogich i kalek.

Ochrony znajdują się w miastach Łowiczu i Włocławsku.

Ochrona w Łowiczu mieści się przy szpitalu miejscowym, w samym gmachu szpitalnym; z początkiem roku zeszłego znajdowało się w tej ochronie 22 dzieci, w ciągu zaś tegoż roku przybyło 625 dzieci płci obojej; z tych opuściło w tymże roku ochronę dla rozmaitych powodów 607 dzieci, z początkiem przeto roku bieżącego pozostawało 40 dzieci. Dziennie, w przecięciu, znajdowało się w ochronie 43,9 dzieci; wydatki wynosiły przecięciowo około 3 kop. dziennie na każde dziecko. Dozorowanie dzieci w ochronie łowickiej powierzone jest siostrze miłosierdzia.

Nie posiadając żadnego majątku, ochrona ta utrzymuje się kosztem szpitali i udzielanej jej corocznie zapomogi w ilości 200 rs. ze skarbu państwa.

W ochronie w Włocławsku pozostawało z końcem 1872 roku 44 dzieci; w ciągu roku przybyło 51 dzieci; ogółem przeto było w roku pomienionym 95 dzieci; w ciągu roku ubyło 51, z początkiem przeto roku bieżącego pozostawało 44 dzieci; w przecięciu znajdowało się dziennie w ochronie 42 dzieci; utrzymanie jednego dziecka kosztowało dziennie 3,5 kop. Ochronie włocławskiej udzielono w 1872 roku 150 rs. zapomogi ze skarbu państwa.

W obu zaś tych ochronach znajdowało się w 1872 roku 742 dzieci obojej płci; z tych w ciągu roku zeszłego ubyło 658, z początkiem przeto roku bieżącego pozostawało 84 dzieci; w przecięciu znajdowało się w obu ochronach dziennie 85,9 dzieci.

—

* Dnia 15 (27) października, we wsi Ględzianowie, w powiecie łęczyckim, włościanin Ignacy Pakulski, mający 25 lat wieku, wiozący zboże, przez nieostrożność **przygnieciony został na śmierć wozem, który przewrócił się.** (*Dziennik Gub. Kaliszski*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujący **wypadek miejski:**

— W dniu 12 (24) Listopada, w cyrkule Zamkowym, w domu pod Nr. 26 na ulicy Krakowskie-przedmieście, Tomasz Szymkow, Assesor Kollegjalny pomocnik bibljotekarza Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, i Marjanna Kazińska żona mularza, lat 24 wieku licząca, w domu pod Nr. 52 przy ulicy Pańskiej zamieszkała, zmarli nagle.

KRONIKA SĄDOWA WARSZAWSKA.

* W dniu 8 (20) września r. b. na posiedzeniu Warszawskiego Sądu Kryminalnego i pod prezydencją sędziego Krajewskiego, sądzoną była sprawa, przeciwko czeladnikowi szewckiemu, **Lajbusiowi Młotkowi**, lat 29, obwinionemu **o podpalenie aresztu** w m. Kałuszynie.

Lajbuś Młotek, szukając zarobku wydalił się z m. Kałuszyna z zamiarem udania się za granicę, ale ujęty na granicy bez paszportu, odstawiony do miejsca zamieszkania, oddany został pod dozór policyjny; powtórnie poszukując zarobku udał się do Warszawy, ale i tym razem [illegible]ko bez paszportu, odtransportowany został do Kałuszyna. Chcąc wyjednać sobie paszport udał się do Magistratu, gdzie z powodu iż nie miał pieniędzy na jego opłacenie, odmówiono mu takowego; upiwszy się, powrócił do Magistratu, hałasował, wyrabiał krzyki i za to przez sąd gminny skazany został na areszt. Osadzony w areszcie, znalazłszy tam zapałki, konopie i drzazgi, wyrwał listwę od okna i na tapczanie za pomocą tych materjałów rozpalił ogień, z zamiarem jak się pierwotnie tłomaczył nastraszenia tych co go osadzili, a jak następnie utrzymywał, odebrania sobie życia, do czego miały go skłonić rozpacz, głód i nędza. Na widok ognia, stróże miejscowi oraz jeden z mieszkańców wpadli do aresztu i ogień ugasili.

Obrońca podsądnego, patron Sorgenstein, wystawiwszy nieszczęśliwe położenie obwinionego, jego bezskuteczne, a nawet mające przeciwny skutek, poszukiwanie zarobku, odtrącenie przez wszystkich z powodu pozostawania pod dozorem policyjnym, głód, nędzę, rozpacz, starał się udowodnić, że obwiniony mógł mieć jedynie zamiar odebrania sobie życia, do czego podpalenie aresztu miało służyć tylko za narzędzie, opierając się głównie na słowach wyrzeczonych przez podsądnego, do stróży, którzy wbiegli na ratunek pożaru, a mianowicie: „wszystko mi jedno czy tak, czy tak." — Z tych względów i w obec tego, że kodeks nie wymierza żadnej kary za zamach samobójstwa prócz pokuty kościelnej, która w obecnym wypadków, z powodu wyznania obwinionego, nie mogła mieć zastosowania, wnosił o uwolnienie podsądnego od kary i odpowiedzialności, dla niebytu przestępnego czynu z art. 97 i 98 K. K. G. P. i dla wykrytej niewinności z § 413 i 114 O. K. P.

Podprokurator Lutostański, upatrywał w czynie podsądnego zamiar podpalenia aresztu, i wnosił o skazanie go przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, jakiemi były głód i nędza, z art. 1111 ust. 2 K. K. G. P., na oddanie do poprawczych rot aresztanckich, a w razie niezdatności do takowych, na zamknięcie w domu roboczym, na lat trzy.

Sąd ze względu, że nie miał w danym wypadku miejsca zamach samobójstwa, gdyż w takim razie podsądny nie czekałby dla odebrania sobie życia aż się areszt spali, tylko rzuciłby się w płomienie, które już dochodziły 1½ łokcia wysokości i że podsądny wiedział dobrze, iż zostanie wyratowany, lecz raczej mógł być powodowany chęcią pomszczenia się na areszcie z zamiarem ułatwienia sobie ucieczki, uwzględniając jednak, że przytoczone łagodzące okoliczności, skazał podsądnego z art. 1111 ust. 2 K. K. G i P. z zastosowaniem Najwyższego Ukazu z dnia 30 sierpnia (11 września) 1864 r., na osadzenie w wieży przez miesięcy cztery.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* **Z Taszkientu**, 27 września. (Korespondencja *Ruskiego Inwalida*). Lato w Taszkiencie i w ogóle w całym obwodzie syr-daryjskim, w roku bieżącym było godne uwagi z powodu swej wyjątkowości. Najstarsi mieszkańcy nie pamiętają takiego chłodnego, a zarazem dżdżystego lata. Obfite deszcze zaczęły się z wczesną wiosną. Dzień 13-go marca, tak pamiętny dla oddziału turkiestańskiego podczas postoju nad rzeczką Kły, kiedy silny wiatr i deszcz, w nocy na 14-y marca, zamienił się w głęboki śnieg, i kiedy termometr spadł do 6° R., był prawie jednakowy i na całej przestrzeni obwodu syr-daryjskiego. Mróz, rano 14-go marca, odrazu zmroził wszystkie drzewa morelowe, które podówczas znajdowały się w pełnym rozkwicie; skutkiem czego, w obwodzie syr-daryjskim, zawsze obfitującym w morele, do takiego stopnia, iż owoce te rozsypują się z drzew po drogach, w roku bieżącym nie było ani jednej moreli. Okoliczność ta była dość dotkliwą dla biednej ludności, żywiącej się morelami przed dojrzeniem innych owoców. Jabłka także ucierpiały od zimna, chociaż nie tak bardzo jak morele. Wszystkie zaś owoce inne, na które kwiat rozwija się później, zrodziły się w obfitości.

Skutkiem dżdżystego lata, urodzaj płodów polnych w obwodzie Syr-Daryjskim w roku bieżącym jest niebywały. Szczególniej okazało się to w tych miejscowościach, gdzie, skutkiem szczupłej ilości wody bieżącej, pola zraszane są wodą deszczową [1]), jak naprzykład w powiecie turkiestańskim, a częścią i w czinkentskim.

W roku zeszłym, w powiecie turkiestańskim pud pszenicy kosztował 1 rub. 10 kop., a ludność cierpiała głód; w roku bieżącym pszenica kosztuje tylko 70 kop. pud. W Taszkiencie i powiecie kuraminskim, zboże obecnie jest jeszcze tańsze, a mianowicie: batman (10½ pudów) pszenicy kosztuje 4 rub., co wynosi około 40 kop. za pud. Jęczmień jest także po cenie niebywałej, po 3 rub. za batman. Koniczyna (dżenuszka) kosztuje 2 ruble setka snopków [2]).

Deszczom w ciągu lata bieżącego, towarzyszyły burze, zjawisko nader rzadkie w kraju turkiestańskim.

Trzęsienia ziemi chociaż tu nie są rzadkością, lecz w roku bieżącym dawały się uczuwać silniej.

Godnem jest uwagi, że lato wilgotne, w roku bieżącym, było także i w oazie chiwińskiej, odznaczającej się klimatem jeszcze bardziej kontynentalnym, aniżeli obwód syr-daryjski. W Chiwie tylko miesiąc czerwiec był suchy i gorący; w lipcu zaś prawie każdy dzień był pochmurny, wiał wiatr i niekiedy przepadywał deszczyk. Wieczory zaś były tak chłodne, że trzeba było ubierać się w płaszcze.

Taszkient, w ciągu roku bieżącego poprawił się i wypiękniał. Przybyło w nim mnóstwo domów pięknej architektury, powstały całe dzielnice na krańcach, szczególniej w tem miejscu, gdzie odbywa się jarmark.

Przy budowie nowych domów wprowadzonych jest wiele ulepszeń, wskazanych doświadczeniem.

I tak, po pierwsze, nowo budujące się domy wznoszone są na wysokich fundamentach, co je chroni od wilgoci, postępującej od dołu i działającej szczególniej niszcząco tu, skutkiem tego, że około każdego domu koniecznie musi przechodzić kanał dla irygacyi ogródków przed oknami, których zasadzanie jest obowiązującem dla każdego właściciela domu. Ściany domów dawniejszych wyprowadzane były wprost z powierzchni ziemi.

Drugiem ważnem ulepszeniem są większe okna. Dawniej, w widokach oszczędności szkła, jako produktu nadzwyczaj drogiego, tkutkiem trudności dostawy, robiono małe okna—niedogodność, która jeszcze mało czuć się dawała, dopóki nie było drzew przed oknami; ale kiedy drzewa te rozrosły się i zaczęły zasłaniać okna, domy okazały się ciemnemi i posępnemi, czem obecnie odznacza się większość budowli w Taszkiencie. W nowobudujących się domach zapobiegają tej niedogodności. Niepodobna nie pochwalić także urządzania okien podwójnych na zimę. Chociaż zimy w Taszkiencie nie są długotrwałe i surowe, zawsze jednak wydatek na opał, ze względu na niepomierną drożyznę tego ostatniego, jest niemały. A wydatek ten znacznie się zmniejsza przy użyciu podwójnych okien.

Jest jeszcze jedno ważne ulepszenie w architekturze domów taszkienckich, to jest urządzanie dachów żelaznych. Dotychczas dachy na domach tutejszych robiono na wzór krajowy. Płaskie te dachy służą zarazem i za sufity. Składają się one z gliny, pokrywającej grubą warstwą nasciołkę na belkach, położonych w poprzecz ścian, w odległości trzech ćwierci arszyna jedna od drugiej. Dachy te przeciekały podczas silnych deszczów, co naturalnie było bardzo niedogodne. Dla zapobieżenia, przeciekaniu, powzięto chwilowo myśl zasmarowymania dachów asfaltem. Inicjatywę tej rzeczy wzięły na siebie zarząd inżenjerski, oraz kilka osób prywatnych. Asfalt przywożono z Kokanu i nie drogo kosztował. Pokrycie jednego sażenia kwadratowego kosztowało trzy ruble. Ale na nieszczęście, próba nie powiodła się: sufity zaczęły po dawnemu przeciekać [3]).

Począwszy od roku bieżącego, zaczęto robić dachy żelazne, co chociaż kosztuje znacznie drożej, lecz za to jest daleko pewniejsze, a koniec końcem nawet daleko ekonomiczniejsze, gdyż dachy żelazne nie będą wymagały tej naprawy corocznej, jakiej wymagają dachy gliniane. Skutkiem większego popytu na blachę żelazną, cena takowej w Taszkiencie znacznie się podniosła. I tak, w roku zeszłym, pud tego metalu kosztował 4 rub. 50 kop., gdy tymczasem obecnie dochodzi do 7 rubli.

Do liczby lepszych nowych budowli w Taszkiencie należą: więzienie, przy wjezdzie do dzielnicy europejskiej, dom zarządu obwodowego oraz gmach klubu w samym środku miasta europejskiego.

Ogólny widok Taszkientu jest nader uroczy. Wyniosłe topole i rozłożyste wierzby, gęsto posadzone wzdłuż ulic, przed czterema laty, teraz rozrosły się do takiego stopnia, że miasto podobne jest do obszernego ogrodu, w którym ulice są alejami. Oprócz drzew wzdłuż ulic, przed oknami każdego domu posadzony jest jeszcze rząd albo dwa drzew, prawie wszędzie zasłaniających domy.

Towarzystwo taszkienckie, od miesiąca września, objawia podniesione życie i działalność. Teraz zaczynają tu napływać karawanny z Rosji. Wielu oficerów i urzędników już powróciło z Chiwy, z zapasem opowiadań nader żywych i zajmujących. Klub, dzięki niezmordowanej gorliwości starszego zarządzającego, D. J. J.—kówa, powstał, dosłownie, z nim.

W tych dniach spodziewany jest przyjazd jenerał-gubernatora, na przyjęcie którego gotuje się mnóstwo najrozmaitszych niespodzianek. Wreszcie, w początku przyszłego miesiąca, oczekiwane jest także przybycie głównych sił oddziału turkiestańskiego, który, 5-go b. m., miał być w Dżyzaku, skąd, dla ułatwienia dalekiego i utrudzającego pochodu, przewieziony będzie na arbach. Te ostatnie już zostały wynajęte i wyprawione na spotkanie oddziału [4]).

—

* **Niższy-Nowogród.** Depesza przesłana ztamtąd do dziennika *St. Pet. Wiedom.* donosi, że na rzekach **Wołdze i Oce idzie kra.** Komunikacja na rzękach jest utrudniona.

[1]) Pola takie nazywają **lalami**, dla odróżnienia od pól **Obi**, nawodnianych sztucznie.

[2]) Taniość jęczmienia i dżenuszki tłumaczy się jeszcze w części i brakiem wielkiej masy wojsk, podczas pobytu ich w Chiwie.

[3]) Podług objaśnienia niektórych specjalistów, niepowodzenie asfaltowania wynikło z nieumiejętności prygotowania składu. I tak, asfalt mieszano z wapnem, kiedy należało go mieszać z kredą.

[4]) Jak wiadomo, ostatni eszelon oddziału turkiestańskiego przybył 14 października.

Ruch handlu jarmarcznego w Rosji w ostatnich pięciu latach (1868—1872 r.)

II.

GŁÓWNE JARMARKI.

(*Dalszy ciąg* [1]).

11. Jarmark na św. Jan w osadzie Krestowskiej (o 6 wiorst od wsi Maślańskiej, w powiecie Szadryńskim, w gubernji Permskiej.)

(Od 20 sierpnia do 5 września).

A. Przywieziono i sprzedano towarów: WAŻNIEJSZYCH:		W 1868 r.	W 1869 r.	W 1870 r.	W 1869 r.	Średnia cyfra za 4 lata.
		R	U	B	L	E.
a) *Ruskich:*						
Bawełnianych	(przywieziono	1,799,120	1,674,000	1,698,000	1,680,000	1,712,780
	(sprzedano.	1,504,100	1,500,000	1,550,000	1,500,000	1,413,525
Jedwabnych	(przywieziono	820,000	850,000	880,000	766,000	829,000
	(sprzedano.	530,000	400,000	450,000	480,000	465,000
Galanteryjnych i igieł	(przywieziono	250,000	800,000	750,000	711,250	627,812
	(sprzedano.	175,000	110,000	250,000	290,000	206,250
Futer	(przywieziono	154,600	160,000	180,000	169,400	166,000
	(sprzedano.	58,000	89,500	95,000	119,700	90,425
Skór i wyrobów skórzanych	(przywieziono	419,734	736,800	755,000	547,300	614,708
	(sprzedano.	312,300	683,000	612,000	475,200	518,125
Żelaznych	(przywieziono	112,500	120,000	129,000	127,000	122,000
	(sprzedano.	54,200	89,000	70,000	107,000	80,050
Bakalij	(przywieziono	183,000	500,000	445,000	440,000	392,000
	(sprzedano.	169,000	300,000	250,000	235,000	238,500
W ogóle towarów ruskich.	(przywieziono	4,143,969	5,664,900	5,708,160	5,506,325	5'255,838
	(sprzedano.	3,632,485	3,759,490	3,864,400	3,996,250	3,813,156
b) *Zagranicznych:*						
Bucharskich bawełnianych.	(przywieziono	167,000	144,300	150,000	132,200	148,375
	(sprzedano.	112,000	80,000	120,000	94,300	101,575
Indygo	(przywieziono	45,600	163,500	150,000	147,000	126,275
	(sprzedano.	19,280	125,000	110,000	129,000	95,820
Herbaty	(przywieziono	33,680	70,000	80,000	100,000	71,045
	(sprzedano.	25,400	36,000	40,000	70,300	42,925
W ogóle towarów zagranicznych	(przywieziono	253,480	399,300	403,000	424,700	370,120
	(sprzedano.	161,110	252,500	282,500	320,900	254,252
W ogóle wszystkich towarów.	(przywieziono	4,397,449	6,064,200	6,111,160	5,931,025	5,625,958
	(sprzedano.	3,793,595	4,011,990	4,146,900	4,317,150	4,067,409
B. Otrzymano dochodu:						
a) Przez mieszkańców osady Krestowskiej za najem lokalu.		1,400	1,450	1,425	2,540	1,706
b) Przez gromadę włości Masłańskiej.		3,750	3,161	Nie ma wiadomości.		—
c) Przez Masłańską cerkiew św. Trójcy.		Nie ma wiad.	915			—
C. Zjazd na jarmark.						
a) Kupców 1-ej gildji		23	25	} 770	} 212	} 1,399
b) „ 2-ej „		420	145			
c) Ludzi stanu handlowego		600	2,650		750	
d) Cudzoziemców		—	—	5	5	—
e) Osób różnego stanu		3,000	14,500	4,000	6,000	6,875

Znacznie większy niż wszystkich innych towarów, dostarczanych na jarmark na św. Jan w osadzie Krestowskiej przywóz, stanowią ruskie wyroby *bawełniane*, przywożone średnio za 1,700,000 rub. rocznie — blizko ⅓ wszystkich w ogóle towarów (za 5,600,000 rub.) i sprzedawane za 1½ miljona rub., to jest prawie bez pozostałości. Drugie miejsce pod względem przywozu stanowią wyroby *jedwabne* (za 830,000 rub.), sprzedawane jednakże tylko w połowie. Towarów *galanteryjnych i igieł* chociaż przywozi się prawie za taką samą sumę (tak, w 1869 r. za 800,000), lecz sprzedaje się jeszcze mniej—około ½ przywozu. Najpomyślniej po wyrobach bawełnianych idzie sprzedaż *skór*, których przy średnim przywozie (za 615,000 rub.), sprzedaje się do ⅚ przywozu; dalej za dość zadawalniający można uznać handel *bakaljami*, których przy przywozie za 400,000 rub., rozprzedaje się do ⅔ przywozu. Co się tyczy *futer* i *żelaza*, to pierwszych, przy przywozie tylko za 166,000 rub., sprzedaje się przeszło ½, a drugiego, przy przywozie, za 122,000 rub. sprzedaje się około ⅔ przywozu. Przywóz towarów *zagranicznych*, pomiędzy któremi pierwsze miejsce zajmują *bawełniane* materje *bucharskie*, tak jest ograniczony (za 370,000 rub.), w porównaniu z przywozem towarów ruskich (za 5¼ miljonów rub.), że rezultat jarmarku całkowicie zależy od pomyślności handlu płodami ruskiemi. W ogóle z średniego przywozu wszystkich towarów za 5,626,000 rub., rozprzedaje się około 5/7 (za 4 miljony rub.). Przytem daje się spostrzegać stopniowy rozwój jarmarku, w szczególności od 1869 r.; przedtem przywóz nie dochodził do 4½ miljonów rub., a sprzedaż dopiero w 1868 r. przeniosła 3 miljony rubli, jak się to okazuje z następujących danych:

	Przywieziono. Ruble.	Sprzedano. Ruble.
W 1864 roku	3,659,586	2,507,035
„ 1865 „	4,086,000	2,372,000
„ 1866 „	4,108,957	2,542,382
„ 1867 „	4,213,888	2,693,305
„ 1868 „	4,397,449	3,793,595

(*Gon. Urzęd.*) (*D. c. n.*)

[1]) Patrz Nr. 240 *Dzien. Warsz.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* *Goniec Urzędowy* w ostatnim tygodniowym przeglądzie politycznym pisze: „Ostatnie dwa tygodnie życia politycznego Europy zachodniej, poświęcone były prawie wyłącznie otwarciu sesij parlamentarnych. Prusy, Austrja, Włochy, Francja, nie mówiąc już o drugorzędnych niemieckich i innych państwach, weszły w stadjum działalności parlamentarnej, po mniej lub więcej długich ferjach. A w każdem z pomienionych mocarstw, znajdują się na porządku dziennym kwestje pierwszorzędnej wagi, przeważnie polityczno-religijne. W mowach tronowych tak Króla Pruskiego, jak i Cesarza Austrjackiego i Króla Włoskiego, znajdują się jawne wzmianki o nienormalnych stosunkach, wynikłych w ostatnich czasach pomiędzy państwem a Kościołem rzymsko-katolickim, przyczem wyrażone było stanowcze życzenie położenia tamy jego bezprawnym roszczeniom. Najwybitniej występują na jaw nieprzyjazne stosunki duchowieństwa rzymsko-katolickiego z ustanowioną władzą świecką w Prusach, gdzie walka prowadzona jest uporczywie tak przez jedną, jak i przez drugą stronę, bez wszelkich wzajemnych ustępstw. Rząd Pruski pierwszy zdecydował się, bez wahania się, przeprowadzić ścisłą linję demarkacyjną w stosunkach

pomiędzy Kościołem katolickim a państwem, i nie zaczepiając dogmatów, poddać go pod kontrolę władzy rządowej w wypadkach, kiedy interesa państwa i Kościoła ścierają się i ten ostatni, przy korzystaniu z dawnej, prawie nieograniczonej samoistności, może paraliżować moc najważniejszych postanowień Rządu. Kontrola takiego rodzaju ustanowiona została, jak wiadomo, przez prawa kościelno-polityczne wydane w maju roku bieżącego. Prawa te, chociaż zatwierdzone przez większość członków Sejmu, spotkały jednak silną opozycję ze strony tak zwanego staro-zachowawczego i w części postępowego stronnictwa, nie mówiąc już o stronnictwie środka, którego przedstawicielami są klerykalni. Od tego czasu opozycja parlamentarna przeszła na grunt praktyczny i uwydatniła się głównie w szeregu protestacij ze strony biskupów katolickich, którzy otwarcie odmówili podlegania ustanowionemu w ostatnich czasach w sferze kościelno-politycznej prawodawstwu. Nieposłuszeństwo wyższego duchowieństwa przybrało tak uporczywy i szorstki charakter, że Rząd nie miał wcale możności wybrania drogi pośredniej: musiał koniecznie albo podnieść rzuconą mu rękawicę, i nie krępując się z napotkanym oporem, uzyskać od biskupów posłuszeństwo prawu, lub zrzec się wszelkiej walki i przywrócić poprzedni porządek rzeczy, nie przedsiębiorąc żadnych środków dyscyplinarnych przeciwko nieposłusznym. Przyjęciu ostatniego sposobu postępowania przeszkodziły, tak przeświadczenie o swych prawach i uczucie własnej godności, jak i kontrola większości parlamentarnej, która niepojednałaby się z tą okolicznością, że zaaprobowane przez nią środki w tak ważnej kwestji pozostają bez żadnych następstw. W taki sposób Rządowi pozostawało tylko, nie zważając na opór biskupów katolickich, prowadzić dalej rozpoczęte przezeń dzieło i przełamać za pomocą stanowczych środków opór nieposłusznego duchowieństwa. Ale stanowczość jego środków w tym wypadku uwarunkowywa się, pomiędzy innemi i stopniem przychylności, jaki posiada pośród ludności przeprowadzany przezeń pogląd na kwestje polityczno-kościelne. Dla tego nowe wybory do sejmu żywo interesowały obiedwie strony, tak Rząd i jego stronników, jak i ultramontanów, przedstawiciele których wytężali wszelkie usiłowania dla zjednania zwycięztwa swoim kandydatom. Rezultata wyborów okazały się przychylnymi dla Rządu, wyrażając zaufanie do przyjętego przezeń sposobu postępowania. Teraz zatem, kiedy na jego stronie jest ogromna większość reprezentantów ludu, może daleko śmielej i bardziej stanowczo prowadzić walkę z duchowieństwem rzymsko-katolickiem, niż wtedy, kiedy chociaż rozporządzał większością głosów, ale miał przeciwko sobie dość znaczną opozycję, i dla przeprowadzenia swych środków musiał wchodzić w różne tranzakcje, paraliżujące do pewnego stopnia samą zasadę jego polityki. Następstwa nowych wyborów odbiły się i na osnowie mowy tronowej, w której jasno wyrażona jest myśl, że Rząd licząc na energiczne poparcie reprezentantów kraju, zamierza stanowczo i spokojnie postępować dawną drogą, i nie krępując się oporem biskupów, niezachwianie nalegać na wykonanie praw. Nowe siły poczerpnięte przez Rząd w ostatnich wyborach odbiją się i na dalszych przekształceniach zarządu krajem: przynajmniej obiecuje on czynnie prowadzić dalej rozpoczęte przezeń dzieło utworzenia miejscowego samorządu, które napotkało w początku tak uporczywy opór w Izbie Wyższej Sejmu pruskiego. I tak, w nadchodzącej sesji zwracają główną na siebie uwagę kwestje: energiczne wprowadzenie w wykonanie i przedsięwzięcie dalszych środków, mających na celu obronę interesów państwa od roszczeń duchowieństwa katolickiego i reforma wewnętrznego zarządu. Że przy rozstrzygnięciu tak jednej, jak i drugiej kwestji, Rząd wystąpi z jasnym i określonym programatem, nie ulegając żadnym wahaniom się i niestanowczości, okazuje się z tego, że na czele Ministerstwa pruskiego znów stanął poprzedni jego prezes, Kanclerz Cesarstwa, książę Bismarck, który jeszcze ani razu nie odstępował od rozpoczętego przezeń przedsięwzięcia i doprowadzał każdą sprawę do końca, z właściwą tylko jemu samemu energją. Stanowisko, jakie Rząd pruski zajął względem dwóch wyżej wskazanych kwestij, zawdzięcza on głównie inicjatywie Kanclerza Cesarstwa. Dokonane w Prusach, w ostatnich czasach, przekształcenie Ministerstwa daje zarazem możność księciu Bismarckowi skupienia swej uwagi na przedmiota wyższej polityki, ponieważ prowadzenie spraw bieżących, drugorzędnych, które zabierały poprzednio prezesowi Ministerstwa tyle czasu i sił, przechodzi na wice-prezesa. Na tę nowo utworzoną posadę mianowany został Minister Skarbu Camphausen, posiadający przychylność przeważnej obecnie na sejmie większości deputowanych. Zachował on sobie zarząd Ministerstwem Skarbu, które w istocie, nieomal nie można było powierzyć w lepsze ręce. Dowód tego stanowi świetne położenie finansowe Prus podczas jego zarządu. Pomimo ulżenia podatków od niższych klas ludności i znacznie powiększonych potrzeb we wszystkich gałęziach działalności państwowej, Rząd spodziewa się, jak się okazuje z mowy tronowej, nie tylko doprowadzić w roku przyszłym do równowagi dochody z rozchodami, lecz nawet użyć znaczne sumy na pomoc handlowi i przemysłowi, przez polepszenie i zbudowanie nowych dróg komunikacji.

„Były naczelnik Ministerstwa pruskiego, hrabia Roon, zrzekł się nie tylko obowiązków prezesa Ministrów, lecz i zarządu Ministerstwem Wojny. Ustępując prośbie hrabiego Roona, który oddawna już wynurzał życzenie zejścia ze swej działalności politycznej i odpoczęcia po ciężkich i długich pracach, Cesarz Wilchelm uczcił swego głównego pomocnika w sprawach wojskowych bardzo podchlebnym reskryptem, którego każdy wiersz nacechowany jest najgorętszą wdzięcznością za zasługi byłego Ministra Wojny, prace którego przyniosły tak świetne rezultata praktyczne. Uczucia Cesarza znalazły odgłos i w opinji publicznej kraju, a nawet stronnictwa, które poprzednio okazywały się nieprzyjaznemi politycznej działalności hrabiego Roona, obecnie nie znajdują nic prócz słów wdzięczności za jego zasługi.

„Prawie jednocześnie z Sejmem pruskim otworzyła swe posiedzenia i austrjacka Rada Państwa, która także ukawała się w odnowionym składzie, jaki przybiera tem większe znaczenie, że jest rezultatem zastosowania w Austrji nowego systematu wyborów—systematu bezpośredniego głosowania. W ciągu ostatnich dwunastu, lat to jest od czasu wydania konstytucji lutowej, członkowie Rady Państwa wybierani byli, jak wiadomo, za pośrednictwem sejmów krajowych, w skutku czego przeciwnicy konstytucji zarzucali parlamentowi austrjackiemu, że na mocy patentów lutowych, jest przedstawicielem nie ludu, lecz mniejszości, której stucznie dano przewagę. Śmiała próba Ministerstwa Auersperga, nadania konstytucji rozleglejszych podstaw, za pomocą wprowadzenia wyborów bezpośrednich, została uwieńczona, jak się zdaje, powodzeniem. Obecnie z 352 deputowanych, 228, to jest prawie dwie trzecie części, należy do stronnictwa wiernego konstytucji. Zarazem nie można nie zwrócić uwagi i na tę okoliczność, że przewidywanie przeciwników, iż cała opozycja odmówi udziału w pracach Rady Państwa, nie ziściła się, tylko czterdziestu pięciu tak zwanych deklarantów z Czech i Morawji zamierza, jak się zdaje, trzymać się dawnego systematu oporu biernego; pozostałe zaś odcienia opozycji: galicyjscy polacy, klerykalni i tak zwane stronnictwo prawa, nie zrzekają się udziału w konstytucyjnej działalności Austrji.

„Pomyślny rezultat wyborów daje Rządowi wiedeńskiemu możność bardziej stanowczego wstąpienia na drogę rozwoju instytucij konstytucyjnych, ponieważ, według oświadczenia w mowie tronowej Cesarza Austrjackiego, w skutku przekształcenia Rady Państwa, drogą wyborów bezpośrednich, Rząd Cesarski stanął na gruncie całkiem samoistnym. Że na przyszłość zamierza rzeczywiście przybrać bardziej samoistny sposób postępowania, nie zważając na opozycję pojedynczych sejmów krajowych, okazuje się z tego pomiędzy inemi, że w mowie tronowej nie było wspomniane ani słowa o stosunkach Rządu centralnego, z Galicją, porozumienie z którą stanowiło poprzednio przedmiot ciągłych trosk przedlitawskiego Ministerstwa.

Ale jeżeli Rząd austrjacki ma powód być zadowolnionym z rezultatu wprowadzonego przezeń systematu wyborów bezpośrednich, to jednakże finansowe położenie kraju nie przedstawia się wcale w tak różowem świetle. Przesilenie, które wybuchnęło w maju roku bieżącego na giełdzie Wiedeńskiej, i wkrótce wstrząsnęło całym austrjackim rynkiem pieniężnym, było naturalnem następstwem okresu najbardziej nieokiełznanej spekulacji. Od dawna już można było przewidzieć że liczba nowo utworzonych w Austrji przedsiębierstw przemysłowych nie odpowiada pieniężnym zasobom kraju, i że naprężenie kredytu doszło do niebezpiecznych rozmiarów. Rząd starał się zapobiedz zbliżającej się burzy, ograniczając liczbę udzielonych koncesij i nie pozwalając na zmiany w ustawach Towarzystw akcyjnych—zmiany, dążące w ogóle do rozwoju spekulacji, dzęki łatwowierności publiczności. Ale pomimo swych usiłowań, nie zdołał zapobiedz przesileniu, w obec tego, że złe zapuściło już zbyt głębokie korzenie i rynek był zalany wartościami fikcyjnemi, a żądza łatwego wzbogacenia się przeniknęła do najrozmaitszych warstw ludności. Przesilenie ogarnąwszy giełdę, nie ograniczyło się na niej samej, lecz groziło wstrząśnięciem całego rynku pieniężnego i oddziałaniem zgubnie na handel i przemysł. Jeżeli Rząd nie miał powodu udzielać pomocy spekulacji, która całkiem zasłużyła na los jaki ją spotkał, nie mniej jednak było jego obowiązkiem uchronienie od grożącego niebezpieczeństwa uczciwych pracowników w handlowej i przemysłowej dziedzinie. W istocie Ministerstwo austrjackie przedsięwzięło, w granicach nadanej mu władzy, różne środki do ulżenia położenia klas handlowej i przemysłowej; lecz środki te okazały się niedostatecznemi i obecnie Rząd wyjednywa od Rady Państwa upoważnienie do zaciągnięcia pożyczki 80 miljonów złotych reńskich w srebrze. Część otrzymanej za pomocą pożyczki sumy, zamierza się użyć na budowę kolei żelaznych, a drugą część na założenie oddzielnych kas do udzielania pożyczek na zastaw potrzebującym handlującym i przemysłowcom. Na zastaw przyjmują się: 1) towary, nieulegające zepsuciu, oraz płody ziemi, przemysłu górniczego i fabrycznego; 2) papiery procentowe, urzędownie notowane na giełdzie Austrjackiej. Pierwsze przyjmują się według oszacowania, nie wyżej nad połowę wartości, a drugie — nie wyżej nad dwie trzecie. Pożyczki udzielają się nie dłużej jak na rok i nie na wyżej jak na 8%. Kasy znajdują się pod wyższym nadzorem Ministerstwa Skarbu. Zyski, po odtrąceniu wydatków na administrację, zwracają się na pokrycie wypadkowych strat. Reszta przechodzi do Kasy Państwa i przeznacza się na przywrócenie waluty. Projekt pożyczki rządowej nie został zbyt przychylnie przyjęty przez prasę miejscową, znaczna część której niezadowolniona jest, pomiędzy innemi, z tej okoliczności, że Rząd nie okazał całkowitej życzliwości dla trudnego położenia świata giełdowego. Ale podobnego zarzutu chyba nie można uznać za rozsądny, ponieważ obowiązkiem Rządu jest troszczenie się o zaspokojenie prawdziwych potrzeb handlu i przemysłu, lecz nie gry giełdowej, i przytem, w projekcie ministerskim dopuszczają się i pożyczki na zastaw papierów procentowych. Daleko więcej podstawy ma wypowiadana przez część austrjackiej prasy wątpliwość, czy pożyczka 80 miljonów złotych reńskich będzie zdolna przywrócić handel i przemysł do stanu kwitnącego. Ale wątpliwość tę może rozstrzygnąć tylko czas.

„W mowie tronowej Cesarza Austrjackiego wypowiedziany jest także zamiar Rządu zapełnienia braków, które powstały z powodu zniesienia konkordatu, to jest dokładniejszego określenia stosunków pomiędzy Państwem a panującym Kościołem katolickim. W jakim duchu będzie rozstrzygnięta przez Rząd ta kwestja—nie ma żadnych wskazówek w mowie tronowej. W każdym razie nieomal nie można się spodziewać, aby to rozstrzygnięcie jej doprowadziło do takiej uporczywej walki, jak w Prusach, ponieważ w Austrji stosunki pomiędzy władzą świecką a duchowną wcale nie odznaczają się takiem naprężeniem jak w Prusach.

„Cesarz Franciszek-Józef z szczególnem zadowolnieniem wspomina w swej mowie tronowej o rezultatach wystawy powszechnej w Wiedniu, mówi o dobroczynnym jej wpływie na duchowe i ekonomiczne życie narodów, na ożywienie ducha wynalazczości i działalności przemysłowej. Wiedeńska wystawa przedstawia się, jako wypadek znaczący już dla tego, że podczas jej dwór austryjacki odwiedziły liczne osoby ukoronowane, co naturalnie powinno jeszcze bardziej wzmocnić węzły przyjazni, łączące Austrję z różnemi państwami, a zatem przyczyniła się do utrwalenia pokoju. W liczbie innych Monarchów odwiedził Wiedeń i Wiktor Emanuel, przyjacielski zjazd którego z Cesarzem Austryjackim przybiera szczególne znaczenie po wypadkach, które towarzyszyły zjednoczeniu Włoch. Głowa domu Sabaudzkiego odwiedził i dwór berliński, który okazał tyle oznak szczerego dobrego usposobienia dla Włoch, niedawno obchodzących odsłonięcie w Turynie pomnika genialnemu piemontczykowi, który dał trwałą podstawę jedności włoskiej, ale niestety umarł wprzód, nim ziściło się jego serdeczne marzenie, dla urzeczywistnienia którego poświęcił tyle sił i pracy.

(*d. n.*)

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 22 listopada.* Dziennik *France* podaje wiadomość, iż hrabia Chambord znajdował się wczoraj jeszcze w zamku Dampierre u księcia Luynes. Tenże dziennik powiada, iż robiono wielkie usiłowania dla uzyskania zapewnienia od hr. Chambord, iż zrzeknie się całkiem tronu francuzkiego.

* *Paryż, 23 listopada. Journ. officiel* ogłasza prawo w przedmiocie przedłużenia pełnomocnictw prezydenta Mac-Mahona.—*Ajencja Havas* donosi, że hrabia Chambord opuścił znowu terytorjum francuzkie.

* *Wiedeń, 22 listopada. Reichsraths-Correspondenz* podaje wiadomość, iż czescy deputowani z Morawji usprawiedliwili dotychczasowe niebranie udziału w posiedzeniach izby deputowanych w liście do prezydjum tejże izby, uwiadamiając, iż z powodu obecnego spółdziałania przy wyborach do sejmu morawskiego, nie mogli przybyć na sesję izby deputowanych i przyrzekając, iż przybędą po skończonej sesji sejmu.

* *Madryt, 22 listopada.* Rząd zaprzecza, jako całkiem bezzasadnej, podanej przez kilka dzienników amerykańskich wiadomości, jakoby miały tu miejsce demonstracje ludowe przeciwko posłowi amerykańskiemu, jenerałowi Sickles, donosząc, iż jest nadzieja polubownego załatwienia sprawy statku „Virginius." Powiadają, iż pomieniona kwestja sporna, oddaną być ma pod sąd polubowny jednego z wielkich mocarstw i w tym celu udać się mają do Niemiec z prośbą o podjęcie się sądu polubownego.

* Szczególniejszą uwagę osób zwiedzających wystawę wiedeńską zwracał wyrób **mechaniczny różnego rodzaju ubrania.** Tak między innemi, znajdował się na tej wystawie warsztat, na którym wyrabiano obuwie. Na wystawie paryzkiej w 1867 roku znajdowała się fabryka wyrabiająca kapelusze w przeciągu 2 do 3 minut. Jest to rzecz prawie bajeczna. Zwiedzającym pokazywano skórkę królika, i po upływie kilku sekund królik zamieniał się w kapelusz pilśniowy. Chęć widzenia tej przemiany ściągała ciągle tłumy ciekawych. W Wiedniu zaś, jak donoszą do *Ruskiego Miru*, pokazywano kawałek skóry, który po upływie siedmiu minut przybierał kształt bócików, pięknie i mocno wyrobionych. Sposób przez który otrzymuje się tak spieszna fabrykacja bucików w Ameryce, jest znany. Podeszwy wycinają się oddzielnem narzędziem w rodzaju dłuta, które bywa rozmaitej wielkości i dla tego można otrzymywać podeszwy takiej wielkości, jaka okaże się potrzebną; podeszwa wygina się, wygładza i zbija także nadzwyczaj szybko, obcasy wyrabiają się przez mechaniczne połączenie półokrągłych kawałków skóry, przodki wyrabiają się oddzielnie, następnie wszystko kładzie się w maszynę wbijającą gwoździe lub szrubki i skoro tylko pojedyncze części spojone ze sobą zostaną, obuwie jest już gotowe.

O kilka kroków dalej, z równą szybkością wyrabiają ubranie. Można przynieść sukno i w kwadrans otrzymać z niego gotowe ubranie. Maszyna kraje sukno podług miary i ilość ubrania jest dla niej obojętną, kraje bowiem setki sztuk ubrania odrazu bez najmniejszej zwłoki. Wyrobienie ubrania trwa nieco dłużej, przechodzi ono do automatycznych szwaczek, które zszywają oddzielne części ze sobą, guziki przyszywa osobna maszyna i aby ubranie było gotowe zupełnie, dosyć jest tylko wyprasować je.

Krawcy, którzy nadesłali wyroby swoje na wystawę w Praterze, przewyższyli w istocie najwybredniejsze wymagania, można bowiem słusznie powiedzieć, że nigdy jeszcze wyobraźnia artystów kunsztu krawieckiego nie wzniosła się tak wysoko. Cuda te zresztą tworzone w świecie krawieckim, nie odznaczają się trwałością materjału i mocą roboty; na podobne zalety odzieży, krawcy widocznie nie zwracają uwagi. Zadanie krawca dziś polega na olśnieniu kupującego czemś nadzwyczajnem i w istocie, olśniewa go zadziwiającemi rzeczywiście sztuczkami. Oto naprzykład kamizelka, której forma może się zmieniać podług woli noszącego, oto surdut, którego kieszenie zamykają się bez klucza, to znów różne fantastyczne tużurki i pantalony, przyozdobione wyszyciami wewnątrz i zewnątrz, u góry i u dołu, dalej ubiory na różne okoliczności życia: szlafrok audjencjonalny, palto do jazdy na łyżwach, odzież kąpielowa, kamizelka do wycieczek zamiejskich i t. d. Lecz wszystko to tylko kwiatki, owocem bowiem jest ubiór, który stosownie do upodobania nabywcy, może być myśliwskim płaszczem, podróżnym paltem lub pledem, oprócz tego ubranie to może poinformować o czasie, stronach świata, temperaturze powietrza, a nadto w razie nudy może rozerwać noszącego je muzyką lub grą w ruletę, w dosyć dużych bowiem guzikach przyszytych do tego ubrania, mieszczą się zegarek, kompas, maszynka muzyczna, termometr i ruletka.

p. o. Redaktora **Henryk Bartsch.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 15 (27) listopada.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we czwartek, opera w 4-ch aktach, **Ernani.**— Początek o godzinie 7 i pół. —*Jutro*, w piątek, trajedja **Otello.** — *Wczoraj*, było osób 598.

TEATR ROZMAITOŚCI.—*Dziś*, we czwartek, komedja w 1 akcie, **Biały gwoździk,**—komedja w 4 aktach, **Drzemka pana Prospera.** — Początek o godzinie 7 i pół.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, **Koncert orkiestry węgierskiej** pod przewodnictwem Karola Baloga.— Początek o godzinie 8-ej.—Wejście kop. 15.

Przyjmowanie chorych.

w klinikach uniwersyteckich, mieszczących się w szpitalu Dzieciątka Jezus (wejście przez bramę od ulicy Brackiej).

Choroby zewnętrzne, prof. *Kosiński*, od godziny 9 do 10½, we środy i soboty.

Choroby wewnętrzne, prof. *Andrejew*, od godz. 11½ do 1-ej we wtorki i piątki.

Przyjmowanie chorych przychodnich na poradę bezpłatną

„w szpitalu Dzieciątka Jezus"

(wejście przez drzwi główne od placu Dzieciątka Jezus)

Choroby wewnętrzne: Dr *Pogorzelski* każdodziennie od godziny 9 do 10 rano.

Choroby zewnętrzne: Dr *Orłowski* każdodziennie od godz. 10 do 11 rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

Dr *Orłowski* we wtorki, czwartki i soboty od godziny 11 do 11½ rano.

Dr *Wszebor* w poniedziałki, środy i piątki od godziny 11 do 11½ rano.

* W dniu 14 (26) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 58, wyzdrowiało 38, umarło 4, pozostało 1768 (mężczyzn 876, kobiet 892), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 178, kobiet 179.

Przyjechał: — Jenerał-lejtnant *Witkowski*, z St. Petersburga.

Wyjechali: —Jenerał-adjutant *Orłow*, za granicę;—jenerał-lejtnant *Parag*, do Moskwy.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 15 (27) Listopada 1873 roku.

Weksle.		Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin . . . . 100 Tal. . . .	2 m.	111	37½	111	7½
„ . . . . . „ „	8 d.	—	—	—	—
Gdańsk . . . „ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg . . . 300 B. Mk. . . .	2 m.	—			—
Londyn . . . . 1Ft. Szter. . . .	3 m.	7	46	7	44
„	kr. ter.	7	46	7	44
Paryż . . . . . 300 Frank. . .	10 d.	89	25	—	—
„	„	89	25	—	—
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A. .	2 m.	97	35	—	—
„ . . . . à vista		98	25	—	—
Petersburg . . 100 Rsr. . . .	3 m.	—	—	98	25
„ . . . . . „ „	3 d.	—	—	100	—
Moskwa . . . . „ „	1 m.	—	—	—	
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125		—	—	142	25
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę		94	—	93	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.		—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztuke		—	—		—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100		70	75	—	—
Akcje „ „ po 500 rs.		—	—	73	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100		113	75	112	75
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100		102	—	—	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.		—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100		—	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.		95	—	93	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250		—	—	—	
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125		125	—	124	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500 . .		—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę.			—	—	
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu . .				—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100		94	55	94	25
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])		93	45	93	15
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]) . . .		93	—	92	70
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]) . .		89	40	89	10
„ „ „ II Serja . .		88	40	88	10
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]) . . .		—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])		79	65	79	35
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .		96	75	96	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		101	75	101	25
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	101	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .		160	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100 . . .		157	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie		105	60	105	10

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. $72^{2}/_{9}$.

[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 2 k. $15^{5}/_{1}$.

[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs.—k. $77^{7}/_{9}$.

[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs.— k. $37^{1}/_{2}$.

[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. $95^{5}/_{9}$.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 6938.

MY ALEXANDER II-gi
Cesarz Wszech Rosji Krol Polski
& & &
Wiadomo czynimy, iż
Trybunał Handlowy w Warszawie
w Imieniu Naszem
wydał wyrok następujący:

Obecni:
Umieniecki Prezes.
Rudzki) Sędz.
Kremky)

Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie dnia 13 (25) Listopada 1873 roku.

(podp.) Umieniecki Prezes.
(—) Andrychiewicz Podpisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Komisarza masy upadłości Joska Kaftal uczynionego, względem wyznaczenia nowego ostatecznego terminu do likwidacji dla wierzycieli niestawających.

Trybunał Handlowy w Warszawie,

Na zasadzie art. 511 K. H. do likwidacji i werefikacji wierzytelności w masie upadłości Joska Kaftal dla wierzycieli niestawających, jako to: K. Teofilidy, Emanuela Ehrenfried, Braci Polakiewicz, i Jakóba Rosenblum, w Warszawie zamieszkałych, jak niemniej dla wszystkich innych dotąd wcale niewiadomych wierzycieli, termin nowy ostateczny pietnastodniowy poczynając od dnia publikacji pod prekluzją wyznacza. Mocą tego w I-ej Instancji wydanego wyroku, zamieszczenie którego w Dzienniku Warszawskim, Gazecie Sądowej i Gazecie Handlowej Syndykom poleca.

(podpisano) Umieniecki Prezes.
(podp.) Andrychewicz Podp.

Zalecamy i rozkazujemy Komornikom Sądowym, aby ten wyrok wykonali, Prokuratorom Królewskim aby tego dopilnowali, Komendantom i urzędnikom siły zbrojnej aby dodali pomocy Wojskowej gdy o to prawnie wezwani będą.

Za zgodność tego wyciągu głównego wyroku z oryginałem na papierze bez stempla spisanym, świadczę i Syndykom wydaję.

Warszawa d. 13 (25) Listopada 1873 r.
Podpisarz Trybunału
(podp.) W. Andrychiewicz.

Dla dogodności stron interesowanych w kontynuacji powyższego wyroku, oznacza się termina stałe na dnie: 19 Listopada (1 Grudnia) i 28 Listopada (10 Grudnia) r. b. godzinę 5½ z południa w Trybunale Handlowym w Warszawie pod Nr. 549 odbyć się mające.

Warszawa d. 13 (25) Listopada 1873 r.
Władysław Rytel, Patron,
Syndyk tymczasowy, Ś-to Jerska Nr. 11 nowy.

N. D. 6917. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kaliszu.*

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego, iż na dobra niżej wymienione zażądane zostały pożyczki Towarzystwa, obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej zamieszczonych, jako to:

185. Dobra Biskupice w powiecie Konińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 57,800.

186. Dobra Gemzów w powiecie Łodzińskim zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 12,250.

187. Dobra Postękalice w powiecie Petrokowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 26,300.

188. Dobra Patoki w powiecie Łaskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 11950.

189. Dobra Kobyla Chmielowa w powiecie Sieradzkim zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 14,650.

190. Dobra Więcki w powiecie Częstochowskim zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 9,400.

191. Dobra Konty w powiecie Częstochowskim zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 8,350.

192. Dobra Zygmuntowo w powiecie Słupeckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 4,250.

193. Dobra Grzymaczew D w powiecie Sieradzkim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 3450.

194. Dobra Szczytniki w powiecie Kaliskim zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 64200.

195. Dobra Lutomirsk w powiecie Łaskim zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 25850.

196. Dobra Szadek Pamięcin w powiecie Kaliskim zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 15950.

197. Dobra Modlibogowice w powiecie Konińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 27700.

198. Dobra Podwody w powiecie Petrokowskim zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 7,000.

199. Dobra Grójec mały w powiecie Sieradzkim zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 3,700.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione mogą być przez Stowarzyszonych, roztząsane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-ciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Kalisz d. 12 (24) Października 1873 r.
za Prezesa Załuskowski.
Pisarz Bierzyński.

N. D. 6918. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kaliszu.*

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego iż na dobra niżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Towarzystwa obciążyć mające pierwszą onych hypotekę, do wysokości sum, poniżej zamieszczonych jako to:

712. Dobra Zborów w powiecie Łaskim zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 10,684.

Zarzuty, jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogą przez stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech, licząc od daty niniejszego obwieszczenia.

Kalisz d. 3 (15) Listopada 1873 r.
za Prezesa Załuskowski.
Pisarz Bierzyński

OTWARCIE SPADKOWE,
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 6957. *Obrońca Prokuratorji w Królestwie Polskiem przy Trybunale Cywilnym w Płocku*

Podaje do powszechnej wiadomości, że po zejściu w d. 11 Maja 1852 roku w Kolonji Aleksandryjskiej, powiecie Płockim Mateusza Kozłowskiego, otworzył się spadek.

W zastosowaniu się przeto do Art. 14 Postanowienia b. Rady Administracyjnej z d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r., wzywam osoby interesowane, ażeby z prawami jakie do pomienionego spadku mieć mogą w ciągu sześciu miesięcy, licząc od daty pierwszego tego ogłoszenia w pismach publicznych zgłosiły się, po upływie bowiem tego terminu, na zasadzie Art. 539, 713, 768 i 811 K. C., oraz na mocy powołanego postanowienia b. Rady Administracyjnej, wniesionem zostanie przez Prokuratorję do Trybunału Cywilnego w Płocku żądanie wprowadzenia Skarbu w posiadanie tego spadku jako bezdziedzicznego.

Płock d. 19 (31) Paźdz. 1873 r.
1—3 Dąbrowski.

N. D. 6958. *Obrońca Prokuratorji w Królestwie Polskiem przy Trybunale Cywilnym w Płocku.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż po zejściu w d. 15 (27) Kwietnia 1861 roku Pawła Rachmińskiego b. Proboszcza Parafji Trombin, otworzył się spadek.

W zastosowaniu się przeto do Art. 14 Postanowienia b. Rady Administracyjnej z d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r., wzywam osoby interesowane, aby z prawami jakie do pomienionego spadku mieć mogą, w ciągu sześciu miesięcy, licząc od daty pierwszego tego ogłoszenia w pismach publicznych zgłosiły się, po upływie bowiem tego terminu na zasadzie Art. 539, 713, 768 i 811 K. C, oraz na mocy powołanego Postanowienia b. Rady Administracyjnej, wniesionem zostanie przez Prokuratorję do Trybunału Cywilnego w Płocku żądanie wprowadzenia Skarbu w posiadanie tego spadku, jako bezdziedzicznego

Płock d. 19 (31) Paźdz. 1873 r.
1—3 Dąbrowski.

N. D. 6949. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci Kazimierza Ciechomskiego współwierzyciela sumy rs. 4,500 zabezpieczonej pod Nr. 9 Działu IV wykazu Hypotecznego dóbr Ciechomice z okręgu Gostyńskiego, toczy się postępowanie spadkowe, i termin do regulacji tego spadku w kancelarji Hypotecznej wyznaczony został na dzień 18 (30) Maja 1873 r.

Stanisław Zawadzki.

N. D. 6931. *Pisarz Sądu Pokoju w Warcie.*

Po 1. Józefie i Teofili z Przechadzkich małżonkach Polanowicz właścicielach nieruchomości Nr. 225 i innych w m. Warcie, 2. Esterze Cyrel Brylant wierzycielce rs. 399 kop. 99 na nieruchomości Nr 76 w temże mieście, otworzyły się spadki do regulacji których termin na d. 7 (19) Maja 1874 r. oznaczam.

Warta d. 25 Paźdz. (6 Listopada) 1873 r
1—2 L. Henrych.

N. D. 6930. *Pisarz Sądu Pokoju w Sokołowie.*

Z powodu śmierci:

1. Ignacego Droń, wierzyciela sumy rs. 1,200 kapitału i rs. 18 k. 50 kosztów sądowych w dziale IV wykazu hypotecznego nieruchomości Sokołowskiej Nr. 70, i

2. Żony jego Rozalji z Zaleskich wierzycielki sumy rs. 375 na nieruchomości Sokołowskiej Nr. 306 ubezpieczonych, otworzyły się spadki, do uregulowania których w miejscu posiedzeń tutejszego Sądu termin na dzień 10 (22) Maja 1874 r. oznaczonym zostaje.

Sokołów d. 26 Paźdz. (7 Listopada) 1873 r.
1—2 F. Dąbrowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 6667. *Zarząd Pałaców Cesarskich w Warszawie.*

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że w dniu 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. o godzinie 11-tej z rana, w Biurze Zarządu Pałaców Cesarskich w Łazienkach, odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu roku 1874 furażu, na potrzeby tegoż Zarządu, to jest: owsa 567 czetwerti i 3 garnce od ceny rs. 5 kop. 90 za czetwert; siana pudów 3148 funtów 5, od ceny kop. 45 za pud i słomy pudów 1560 funtów 15 od ceny kop. 30 za pud.

Do licytacji dopuszczeni będą ci tylko konkurenci, którzy przedstawią ustanowione dowody na prawo prowadzenia handlu. Odbywać się zaś ona będzie głośno i rozpocznie się od cen wyżej oznaczonych. Ci zaś z konkurentów którzy nie stawią się na licytację, mogą przedstawić lub przysłać do Zerządu Pałaców zapieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny k. 30 adresowane na imie Zarządzającego Pałacami i z nadpisem na kopercie: „Deklaracja do licytacji na dostawę furażu." Deklaracje te należy przedstawić nie później jak na godzinę 11-ą z rana jako terminu wyznaczonego do licytacji. Napisane zaś być winne w języku Ruskim, podług wzoru jednocześnie w Dzienniku Warszawskim Ruskim i w Gazecie Policyjnej podanego; nadto wyraźnie bez wszelkich skrobań i poprawek.

Rozpieczętowanie Deklaracji nastąpi niezwłocznie po ukończeniu licytacji głośne. Konkurenci zgłaszający się bądź osobiście, bądź też przez podanie deklaracji, obowiązani jednocześnie przedstawić jako kaucję sumę rs. 1,050 w gotowiźnie lub dozwolonemi przepisami biletami Kredytowych Instytucji, podług ustanowionego na kaucje kursu.

Warunki szczegółowe mogą być przeglądane i czytane w Biórze Zarządu Pałaców codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych, od godziny 9-tej z rana do 3-ej po południu.

Warszawa d. 30 Paźdz. (11 Listopada) 1872 r.
Zarządzający Pałacami, Szambelan,
Rzeczywisty Rádca Stanu, Muchanow.

N. D. 6686. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na entreprizę czyszczenia kanałów w szlachtuzie na Solcu w ciągu roku 1874 r. to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1874 r. do tejże daty 1875 r. za wynagrodzeniem po rs. 180 rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 36 i na koszta ogłoszenia rsr. 12 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne,

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia .... podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się w ciągu roku 1874 r. to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1874 r. do tejże daty 1875 r. czyszczenia kanałów w szlachtuzie na Solcu za wynagrodzeniem po rs. 180 rocznie i odstępuję od takowej procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej m. Waszawy vadium w ilości rs. 36 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).
Warszawa d. 30 Paźdz. (11 Listop.) 1873 r.

N. D. 6919. *Wójt gminy Wozierady w powiecie Łaskim.*

Na żądanie osób interesowanych, poszukuję właściciela dóbr Leśnica Eugeniego Dobek, który z powodu cierpień umysłowych d. 25 Sierpnia (6 Września) r. b. miał potajemnie opuścić miejsce swego zamieszkania wyszedłszy o godz. 5 z rana z domu niewiadomo dokąd.

Rysopis Dobka następujący: ma wieku lat 76, wzrost mały, włosy siwe, oczy niebieskie, nos i usta mierne, twarz pociągła, upadał na prawą nogę, na której miał ranę od uderzenia przez konia, był ubrany w zwyczajną z cienkiego płótna białą koszulę, białe barchanowe gacie, zwyczajne cajgowe podarte szarego koloru spodnie, krótki szarego koloru beżowy surducik podarty, na nogach miał mieć płytkie kanczukowe kalosze, i uprasza wszelkie Władze jako też osoby prywatne, aby powzięte jakiekolwiek wiadomości o zaginionym, Urzędowi gminy Wozierady, komunikować raczyły; w razie zaś, odnalezienia poszukującego się, tegoż do miejsca stałego zamieszkania odstawić zechciały.

Wodzierady d. 7 (19) Listopada 1873 r.
Wójt Gminy, (.....)

N. D. 6942 *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Lejby Szkolnika kupca, w mieście powiatowem Włocławku zamieszkałego a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Piwońskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 523 zamieszkałego, obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 50 z procentem od d. 19 (31) Stycznia 1873 r. i kosztów od Antoniego i Heleny małżonków Markowskich samego Antoniego Markowskiego właściciela nieruchomości w mieście Włocławku pod N. 75 dawniej, obecnie pod N. 424 wedle wykazu hypotecznego, nateraz zaś pod N. 106 przy ulicy Gęsiej położonej, tamże zamieszkałych, protokółem Jana Orłowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w d 10 (22) Września 1873 r sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczego zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

pod N 75 dawniej, obecnie 424 wedle wykazu hypotecznego a na teraz pod N. 106 policyjnie w mieście Włocławku, w Urzędzie Policji Wykonawczej i Administracyjnej miasta Włocławka, gminie tegoż urzędu, parafji Włocławskiej pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Brestie, powiecie Włocławskim, gubernji Warszawskiej, na gruncie czynszowym z którego opłaca się czynszu rocznie do kasy miasta Włocławka k. 46½ położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Antoniego Markowskiego należąca i w tegoż posiadaniu zostająca. poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona ogólnej rozległości około łokci kw. 16500 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom w połowie z cegły palonej, a w połowie z cegły surówki, parterowy o mieszkaniach poddasznych dachówką holenderką kryty, komin murowany mający.
2. Przybudowanie z cegły palonej na wapno z surówki postawione nad dach, dachówką holenderką kryty, wyprowadzony jest komin blaszany.
3. Ogródek kwiatowy parkanem z drzewa, żerdzi, i desek obwiedziony.
4. Studnia balami z drzewa cembrowana z kołką do wyciągania wody.
5. Oficyna parterowa w części z cegły, a w części z surówki postawiona, dachówką karpiówką kryta, komin murowany mająca.
6. Oficyna parterowa z drzewa, dachówka karpiówką w połowie, i w połowie deskami kryta, z kominem murowanym.
7. Chlewki z drzewa deskami kryty.
8. Parkanik z drzewa.
9. Oficyna parterowa, w pruski mur postawiona, dachówką kryta, z dwoma kominami murowanemi.
10. Chlewek z drzewa i w pruski mur dachówką karpiówką i holenderką kryte.
11. Chlewek z drzewa deskami kryty.
12. Ogródek fruktowy i ważywny, w którym drzewek owocowych, młodocianych różnych około sztuk 30 i kilka sztuk agrestu.
13. Piec zduński do palenia garnków, z cegły palonej który ma być własnością Wojciecha Janusiewicza lokatora.
14. Podwórze dość obszerne nie brukowane.

W nieruchomości tej jest 15 lokatorów, z imion i nazwisk oraz ilości ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Józefa Piwońskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 523 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczono:

1. Juljanowi Otockiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Brestie Kujawskim gubernji Warszawskiej zamieszkałemu i urzędującemu na ręce własne.

2. Włodzimierzowi Dobrowolskiemu Prezydentowi miasta Włocławka, w temże mieście zamieszkałemu i urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d 6 (18) Października 1873 r.

Wniesiono do akt hypotecznych nieruchomości Włocławskiej N. 75 w repertorium hypotecznem N. 177 oznaczonej, obecnie Nr. 424 wedle wykazu hypotecznego a na teraz N. 106 policyjnie, w dniu 15 (27) Października 1873 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Wydziale 1. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr 549 o godzinie 10-ej rana d. 2 (14) Stycznia 1874 roku.

Sprzedażą kierować będzie Józef Piwoński Adwokat, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d 29 Paź. (10 Listop.) 1873 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.
Warszawa d. 29 Paź. (10 Listop.) 1873 r.
R. Linowski.

N. D. 6943. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Lejby Szkolnika kupca. w mieście powiatowem Włocławku zamieszkałego a zamieszkanie prawne co do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Piwońskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 523 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 400 z procentem od 3 (15) Maja 1873 r. i kosztów, od Antoniego i Heleny małżonków Markowskich solidarnie należnej, Antoniego Markowskiego, jako właściciela nieruchomości w mieście Włocławku, pod N. 181a położonej zaś pod Nr 106 w temże mieście przy ulicy Gęsiej zamieszkałego protokółem Jana Orłowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 10 (22) Września 1873 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

pod Nr. 181a w mieście Włocławku przy ulicy Krolewieckiej w urzędzie Policji Wykonawczej i administracyjnej miasta Włocławka gminie tegoż urzędu parafji Włocławskiej pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Brestie powiecie Włocławskim gubernji Warszawskiej położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika, Antoniego Markowskiego należąca, i w tegoż posiadaniu zostająca poszukiwaną wierzytelnością hipotecznie obciążona przybliżonej rozległości około łokci kw. 1404 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Oficyna parterowa z mieszkaniami poddasznemi dachówką karpiówką kryta, komin murowany mająca.
2. Podwórze niebrukowane wraz z placem niezabrukowanem.
3. Parkan z drzewa, bez furtki i bramy.

W nieruchomości tej jest pięciu lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilości ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Józefa Piwońskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 523 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień warunków sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego Wydziału I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Juljanowi Otockiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Brestie Kujawskim gubernji Warszawskiej zamieszkałemu i urzędującemu, na ręce własne

2. Włodzimierzowi Dobrowolskiemu Prezydentowi miasta Włocławka, w temże mieście zamieszkałemu i urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 6 (18) Paźdz. 1873 r.

Wniesiono do akt hipotecznych nieruchomości w Włocławku pod Nr. 181a położonej w Brestie Kujawskim d. 15 (27) Październik a 1873 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 2 (14) Stycznia 1874 r.

Sprzedażą kierować będzie Józef Piwoński Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Krolestwa Polskiego którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 29 Paźdz. (10 Listop.) 1873 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.
Warszawa d. 29 Paźdz. (10 Listop.) 1873 r.
R. Linowski.

N. D. 6941. Na mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie daty 9 (21) Września 1871 r, Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego z d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1873 r., na powództwo Wojciecha Sałatki szypra w imieniu własnem, oraz jako głównego opiekuna nieletnich swych dzieci Adama Józefa i Stanisława rodzeństwa Sałatków, w małżeństwie z niegdy Marjanną z Rogozińskich Sałatka spłodzonych, Józefy z Rogozińskich Reinchol Bogumiła vel Gotlieba Reinchol szypra żony, w asystencji męża w mieście Toruniu w Prusach mieszkających i Alberta Rogozińskiego ślusarza w Afryce przy budowie kanału Suezkiego przebywającego, zamieszkanie prawne poprzednio u Józefa Kirszrot Patrona, a obecnie u Józefa Piwońskiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 523 obrane mających, współsukcesorów po Jakóbie i Anastazji z Podolskich Rogozińskich małżonkach, przeciwko Jakóbowi Rogozińskiemu majstrowi ślusarskiemu w mieście powiatowem Włocławku zamieszkałego, zapadłych z których pierwszym, dział majątku ruchomego i nieruchomego, po rzeczonych Rogozińskich pozostałego nakazano i opinią biegłego, czy nieruchomość współwłasna, w mieście Włocławku dawniej Nr. 144 potem 177, obecnie numerem policyjnym 157 oznaczona, w repertorjum hypotecznem, pod liczbą 297 zapisana, tudzież ogród pod pozycją 79 inwentarza umieszczony, da się dozgodnie podzielić w naturze, a w razie przeciwnym, sporządzenie taksy postawiono; drugim zaś uchylenia wyroku Trybunału z d 4 (16) Maja b. r. drugą czynność biegłych stanowiącego, taksę zatwierdzono i sprzedaż nieruchomości za mającą miejsce uznane, sprzedaną będzie w drodze publicznej licytacji.

Nieruchomość powołana w mieście powiatowem Włocławku przy ulicy Kowalskiej położona jaką składa:

Dom frontowy z drzewa z bali na podmurowaniu, spichrz z drzew., oficyna także z oborą, dachówką kryte, kloaka z drzewa, plac pod zabudowaniami i podwórzem, łokci kwadratowych 1974, ogród w polu przy ulicy Stodolnej łokci kwadratowych 8,232, oszacowana z ogrodem za rs. 1362 kop. 47.

Sprzedaż nastąpi w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie wydziału III przy ulicy Długiej Nr. 549, przed W. Bagniewskim Asesorem Trybunału delegowanym, który do powtórnego odczytania zbioru objaśnień i warunków, a zarazem przygotowawczego przysądzenia, oznaczył dzień 2 (14) Listopada b. r. godzinę 1½ z południa

Sprzedażą dyryguje podpisany Adwokat w Warszawie przy ulicy Podwal Nr 523 mieszkający, u którego, jak również w kancelarji Pisarza Trybunału wydziału III, zbiór objaśnień, warunki i taksę przejrzeć można.

Warszawa d. 15 (27) Września 1873 r.
Józef Piwoński.

Po odbyciu drugiej publikacji warunków i przygotowawczego przysądzenia, W. Sędzia Delegowany decyzją daty 2 (14) Listopada termin do sprzedaży ostatecznej i stanowczej oznaczył na dzień 3 (15) Grudnia r. b. godzinę 1½ z południa w którym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1362 kop. 47, jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 5 (17) Listopada 1873 r.
Piwoński, Adwokat.

N. D. 6935.

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nr. 1777 (26 nowym) zamieszkały, w myśl art. 972 i 960 K. P. S. podaje do wiadomości, iż z mocy dwóch wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie na powództwo Juljana Nehringa dzierżawcy dóbr Pomarzany, tamże w Powiecie Kolskim Gubernji Kaliskiej zamieszkałego, przez Stanisława Rotwanda Adwokata jak wyżej zamieszkałego stawającego i bronionego, p-ko Karolinie-Matyldzie dwóch imion z Ferchów i Adolfowi, małżonkom Barthel, w osadzie Przedecz Powiecie Włocławskim zamieszkałym, zapadłych, jednego z d. 1 (13) Lutego 1873 r. którym Juljan Nehring w prawa Adolfa Barthel podstawionym, oraz dział nieruchomości pod № 112 dawnym (7 nowym) w osadzie Przedecz położonej, nakazanym został, i drugiego z d. 6 (18) Września r. b. sporządzoną przez biegłych taksę zatwierdzającego, sprzedana zostanie w drodze działów w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod № 549 przed W. Felicjanem Lewandowskim Sędzią tegoż Trybunału Delegowanym.

NIERUCHOMOŚĆ

№ 112 dawnym (a 7 nowym) w osadzie, gminie i parafji **Przedecz**, jurisdykcji Sądu Pokoju w Kowalu na gruncie dziedzicznym położona i składająca się z następujących części:

a) Z domu frontowego, mieszkalnego, parterowego, murowanego z cegły na wapno.
b) Z drwalni drewnianej w słupy.
c) Śmietnika drewnianego.
d) Dołu do wapna.
e) Kloak.
f) Okólnika drewnianego.
g) Obory, wozowni i stajni murowanej pod jednym dachem będących.
h) Budynku sieczkarnią zwanego.
i) Browaru murowanego z cegły palonej z kompletnemi urządzeniami.
k) Ogrodu warzywnego i owocowego.
l) Płotów i sztachet, wreszcie,
m) Studni.

Grunt pod całą posesją wynosi około prętów kwadr. 280.

W terminie pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży rzeczonej nieruchomości w d. 1 (13) Listopada 1873 r. odbytym, wyznaczonym został termin do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia na d. 27 Grudnia (8 Stycznia) 1873/4 r. godz. 2 z południa, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie powyż wskazanym przed W. Felicjanem Lewandowskim Sędzią delegowanym. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4209 k. 65 jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Bliższe objaśnienia i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji W. Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II pod № 549 urzędującego, oraz u podpisanego sprzedaż tę popierającego Obrońcy, którego zamieszkanie na początku jest wskazanem.

Warszawa d. 10 (22) Listopada 1873 r.
Stanisław Rotwand, Adwokat.

N. D. 6973.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod № 5866 w Warszawie zamieszkały, zawiadamia i ogłasza niniejszem, iż na żądanie Henryka Höcke, majstra bednarskiego, w Warszawie pod № 824 zamieszkałego, p-ko Sukcessorom niegdy Ludwika i Karoliny z Hilknerów małżonków Höcke, oraz Karoliny Józefiny Augusty 3-ch imion Höcke, a mianowicie: 1. Emilji z Höcków Hermana Ehlert fabrykanta żonie, w asystencji i z upoważnienia męża czyniącej, czyli obojgu małżonkom Ehlert pod № 2,961. 2. Hermanowi Ehlert fabrykantowi, jako opiekunowi głównemu nieletnich Daniela-Ludwika, Matyldy-Fryderyki i Karola-Ludwika po dwa imiona mających rodzeństwa Höcke, po niegdy Ludwiku i Fryderyce Wilhelminie z Britzmanów małżonkach Höcke, pozostałych dzieci pod Nr. 2,961. 3. Karolowi Albrecht majstrowi szpilkarskiemu, jako przydanemu opiekunowi tychże nieletnich, pod Nr 794a w Warszawie zamieszkałym (których to nieletnich jest nadto opiekunem ad hoc Jan Strohmajer, kupiec w Warszawie pod Nr. 460 zamieszkały), zapadły w Trybunale Cywilnym w Warszawie dwa wyroki zaoczne, jeden z d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1873 r. dział, oraz opinią biegłych, taxę i sprzedaż nieruchomości w Warszawie pod Nr. 824 położonej, do spadku po Ludwiku Höcke należącej, nakazujący, i drugi z d. 27 Września (9 Paźdz.) 1873 r. opinią i taxę biegłych zatwierdzający.

Na podstawie przeto powyższych wyroków sprzedane będzie przez publiczną licytację sądową w drodze działów przed W. Kazimierzem Szreder Asesorem Trybunału Cywilnego w Warszawie delegowanym, w Wydziale III tegoż Trybunału odbyć się mającą.

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 824 hyp. przy ulicy Ogrodowej, w Cyrkule pol. VI Powązkowskim zwanym, w parafji Narodzenia Najświętszej Panny Marji, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału II, na gruncie dziedzicznym położona, gruntu łokci kwadr. 5000 obejmująca, na którym znajdują się: 1. Dom frontowy murowany pod gontem. 2. Oficyna parterowa murowana, blachą kryta. 3. Także oficyna z dwiema przystawkami. 4. Szopa i kloaki z drzewa pod gontem. 5. Szopa i warsztat także. 6. Warsztat i kuźnia murowane, cynkiem kryte. 7. Parkan murowany z bramą i furtką. 8. Studnia. 9. Sztachety i 10. Parkan drewniany.

Szacunek nieruchomości, w taxie przez biegłych sporządzonej, i w Kancelarji Pisarza Trybunału, Wydziału III złożonej, gdzie też przejrzaną być może, ustanowiony został na rs. 7100 kop. 50, i od tej też sumy licytacja się zacznie.

Po odbyciu I publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w d. 6 (18) Listopada 1873 r., termin do przygotowawczego przysądzenia stał na d. 21 Grudnia (2 Stycznia) 1873/4 r., godz. 2 z południa, i odbędzie się przed W. Szreder Asesorem Trybunału delegowanym, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale III.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza tegoż Trybunału Wydz. III, i u podpisanego Patrona w Warszawie, pod Nr. 5866 zamieszkałego, sprzedażą kierującego.

Alexander Pludrzyński, Patron

N. D. 6977. Zajęte w drodze egzekucji sądowej ruchomości jakoto: szkło i porcelana, oraz naczynia frażetowskie kredensowe, pościel, w dniu 16 (28) Listopada 1873 r. na **Starem mieście** o godzinie 11 rano, szafy, kanapy, maszyna do szycia, książki hebrajskie w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) 1873 r. o godzinie 10 z rana za **Żelazną bramą**, garderoba męska, oraz łyżki, widelce i podstawki nejzylbrowe o godzinie 12 z południa na **Pradze w prost Cyrkułu** obrazy, żakiety kortowe, kocioł miedziany i t. p., w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) r. b. o godzinie 11 rano pod **Trzema Krzyżami**, wreszcie meble machoniowe, palisandrowe i jesionowe, garderoba męska, miedź, zegary, samowar i t. p., w dniu 21 Listopada (3 Grudnia) 1873 r. za **Żelazną bramą** o godzinie 11 z rana, przez głośną publiczną in plus licytację przez podpisanego Komornika sprzedane będą.

As. Kol. *K. Brochocki*, Komornik
przy S. Ap. K. P.

N. D. 6945. Prawnie zajęte ruchomości jakoto: meble machoniowe, jesionowe, jaworowe, orzechowe, dębowe, lustra, zegar, lampy, dywany, szafy, sprzęty gospodarskie, naczynia kuchenne i stołowe, pierścionki, zegarek, dewizki i brosza złota, zegarki srebrny, garderoba męzka i damska, bielizna, pościel, porcelana, fajans, szkło, miedź, garnki żelazne, szczotki i t. p. sprzedane będą: w d. 17 (29) Listopada 1873 r. na Muranowie, w d. 17 (29) Listopada 1873 r. na Sewerynowie wszystkie o godzinie 11 tej z rana w Warszawie przez publiczną licytację.

Zacheusz Małkowski Komornik.
Nr. 1773.

N. D. 6940. W dniu 15 (27) Listopada r. b. o godz. 10 rano na targu Grzybów zwanym a w dniu 16 (28) Listopada o godz. 9 rano w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr. 2994 z mocy pozwolenia Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 10 (22) Listopada 1863 r. za Nr. 1127 udzielonego, w d. 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. o godzinie 10 rano i w d. 20 Listopada (2 Grudnia) t. r. także o godz. 10 rano w Starem mieście w Warszawie w egzekucji Sądowej zajęte ruchomości, jako to: meble mahoniowe, orzechowe, jesionowe, lustra, lampy, szafy sklepowe, naczynia rznicze i kuchenne, plusz jedwabny, aksamity różnego koloru, firanki i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą.

M. Magnuski Komornik.

N. D. 6939. W dniu 15 (27) Listopada 1873 r. o godz. 10 z rana, w domu pod Nr. 1366/7 w Warszawie prawnie zajęte ruchomości, a mianowicie: komoda, szafy, krzesła, toalety machoniowe i jesionowe, zegar stołowy, maszyny do szycia, różna garderoba męzka gotowa, tudzież korty i sybeyny przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 12 (24) Listopada 1873 r.
W. Zakrzewski, Komornik,
Nr. 1789.

N. D. 6976. W dniu 16 (28) Listopada 1873 r. o godzinie 9 z rana, na gruncie w domu pod Nr. 1797, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, garderoba, bielizna, naczynia srebrne, miedziane i mosiężne, różne skóry i t. p. w moc decyzji Trybunału za Nr. 6017 wydanej; w d. 20 Listopada (2 Grudnia) r. b. o godzinie 10 z rana za Żelazną bramą, meble palisandrowe, machoniowe, w d. 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. o godzinie 10 z rana na targu pod Lwem zwanym, meble jesionowe, sosnowe; w d. 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. o godzinie 11 z rana pod Lwem, meble jesionowe, deski różne sosnowe, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Józef Rosiński Komornik
pod Nr. 489d (nowy 17) ulica Miodowa.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 6615. Sąd Policji Poprawczej W-łu I-go w Warszawie. Zapozywa Taubę Fajnenboch, służącą, poprzednio w Warszawie zamieszkałą obecnie z pobytu niewiadomą, aby w ciągu dni 30 stawiła się w Sądzie tutejszym, dla złożenia tłumaczenia w sprawie własnej.

Warszawa d. 17 (29) Paźdz. 1873 r.

N. D. 6580. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa Antoniego Michniewicza ze wsi Jeglińce, gminy Sejwy, powiatu Sejneńskiego pochodzącego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby celem wysłuchania wyroku Sądu Kryminalnego w Płocku z dnia 8 (20) Stycznia r. b. w sprawie przeciwko niemu o opór straży zapadłego w ciągu dni 30 do Sądu tutejszego przybył.

Kalwarja d. 18 (30) Paźdz. 1873 r.

N. D. 6791. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Zapozywa niniejszym Jana Juszkiewicza, mieszkańca gminy Freda, powiatu Marjampolskiego, gubernji Suwalskiej, obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby po upływie dni 30 stawił się w Sądzie tutejszym dla tłomaczenia się we własnej sprawie, w przeciwnym bowiem razie będzie z nim postąpiono wedle prawa.

Kalwarja d. 27 Paźdz. (8 Listop.) 1873 r.

N. D. 6792. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. W dniu 16 Czerwca r. b. w posadzie Raczki gminy Dowspuda przy granicy Pruskiej Nadsmotrszczyk Klizowski zabrał 8 pęcherzy defraudowanego spirytusu nieznanemu człowiekowi który ratował się ucieczką, wzywa zatem właściciela tegoż spirytusu, aby w ciągu dni 30 stawił się do złożenia zeznania w Sądzie, gdyż w przeciwnym razie podług prawa postąpiono będzie.

Kalwarja d. 25 Paźdz. (6 Listop.) 1873 r.

N. D. 6582. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa Jankiela Kanowskiego z osady Raczki, gminy Dowspuda pochodzącego, obecnie z pobytu niewiadomego aby celem wysłuchania wyroku Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego daty 28 Grudnia (9 Stycznia) r. b. w sprawie p-ko niemu o wykroczenie akcyzne zapadłego najdalej w ciągu dni 30 do Sądu tutejszego przybył.

Kalwarja d. 18 (30) Października 1873 r.

N. D. 6624. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa Michela Berkman mieszkańca miasta Sejny a na teraz niewiadomego z pobytu, aby w ciągu dni 30 stawił się do Sądu dla ogłoszenia wyroku Sądu tutejszego w d. 5 (17) Września 1873 r. zapadłego, w jego własnej sprawie, gdyż w przeciwnym razie postąpi z nim wedle prawa.

Kalwarja d. 18 (30) Października 1873 r.

N. D. 6794. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Zapozywa Jana Szukińskiego ze wsi Lepołaty, gminy Wojtkobole, powiatu Wołkowyszkiego, gubernji Suwalskiej, obecnie z pobytu niewiadomego, dla wysłuchania wyroku w jego sprawie zapadłego, aby niezawodnie w ciągu dni 30 stawił się w Sądzie tutejszym, gdyż w przeciwnym razie z nim podług prawa postąpiono będzie.

Kalwarja d. 29 Paźdz. (10 Listop.) 1873 r.

N. D. 6710. Sąd Policji Poprawczej w Płocku. Wzywa niniejszem Abrahama Klimkowsztejna handlarza z osady i gminy Raciąż, powiatu Sierpeckiego, gubernji Płockiej, obecnie niewiadomego z pobytu, iżby w ciągu dni 30, dla tutejszej dzielnicy zamieszkania, lub wprost stawił się osobiście w Sądzie tutejszym, w przeciwnym bowiem razie postąpionem z nim będzie wedle prawa.

Płock d. 24 Paźdz. (5 Listop.) 1873 r.

N. D. 6742. Sąd Policji Poprawczej w Janowie. Wzywa Lejbę Surę Goldmanow, ostatnie w mieście Warszawie zamieszkującą, aby w przeciągu dni 30 stawiła się w Sądzie dla wysłuchania wyroku we własnej sprawie za naruszenie postanowień dotyczących dochodów od trunków, w przeciwnym razie będzie postąpionem podług prawa.

Janów d. 4 (16) Paźdz. 1873 r.

N. D. 6740. Sąd Policji Poprawczej w Płocku. Zapozywa Juljusza Englichta pruskiego poddanego, czasowo za pruskim paszportem we wsi Dulsku gminie Sokołowo powiecie Rypińskim gubernji Płockiej ostatecznie zaś w mieście Warszawie przebywającego a obecnie z pobytu niewiadomego, aby najdalej w ciągu dni 30, od daty niniejszego wezwania stawił w tutejszym Sądzie Poprawczym, lub też uwiadomił o obecnem swem stosownie do przepisów prawa postąpione z nim będzie.

Płock d. 26 Paźdz. (7 Listop.) 1873 r.

Дозволено цензурою. W Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.